Rok X. Kraków, piątek 2 września 1927 Nr. 232

N'WY DZIENNIK

Adres redakcji i a[...]aków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. [...] P.K.O. w Krakowie 400.630.
Nakładem S[...] „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunik[...]łać wprost do Administracji.
Komunikaty [...] nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcj[...] Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Początek obrad Kongresu sjońskiego

Sytuacja w przededniu Kongresu

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Bazylea, 29 sierpnia.

Z mgławicy najrozmaitszych obrad i pertraktacyj ciągle jeszcze nie wyłaniają się kontury charakteru kongresu. Ze stronnictw prawicowych obradują wszystkie, jak na razie w atmosferze tajemniczości. Tyczy się to przedewszystkiem delegacji amerykańskiej, o której zamiarach i taktyce, jak narazie nic nie wiadomo. Bardzo burzliwie toczą się obrady mizrachistów, gdzie na porządku dziennym będzie sprawa przyłączenia się do koalicji prawicowej na kongresie. I malutka, 12 osób zaledwie licząca grupa rewizjonistów, jak narazie debatuje zaciekle nad swem stanowiskiem do ugrupowań robotniczych. U tych ostatnich wysunęła się na pierwszy plan oczywista sprawa ewentualnego bloku, obecnie znacznie bardziej skomplikowana zarówno z powodu silnych tarć między niemi w okresie wyborczym, jak i z powodu za[...]dniczej różnicy poglądów, jaka zaczęła się wyłaniać ostatnio między Achdut-Haawoda a Hapoel Hacair w Palestynie w sprawach dalszej działalności kolonizacyjnej organizacji sjonistycznej. Mimo to pertraktacje wstępne w sprawie utworzenia bloku już się rozpoczęły. Jaki będzie ich rezultat, niewiadomo.

W tej atmosferze wciąż wzrastającego podniecenia i niepewności spokojnie pracuje jedynie sąd kongresowy, badający mandaty poszczególnych krajów. Większa część pracy już ukończona, zgryzione przedewszystkiem twarde orzechy Ameryki i Polski. Mandaty amerykańskie ogólno-sjonistyczne zostały wbrew przewidywaniom zatwierdzone wszystkie bez trudności. Po części przyczyniła się do tego świadomość, iż uchybienia przy wyborze delegatów nie były tak wielkie, jak myślano w pierwszej chwili, po części oczywista też wzgląd na „arystokrację" brzęczącej natury delegatów amerykańskich. (W ostatniej chwili część mandatów amerykańskich została unieważniona, o czem w części wczorajszego nakładu już donieśliśmy. — Red.) Natomiast w odniesieniu do wyborów w Polsce w całej pełni została uznana skarga opozycji. „Al Hamiszmar" otrzymuje dwa mandaty „Hitachduth" jeszcze jeden, te trzy mandaty zostaną ściągnięte z list „El Liwnot", „Mizrachi" i bloku socjalistycznego. Ciekawe, iż wszystkie decyzje sądu kongresowego zostają przyjęte zupełnie spokojnie przez wszystkich. Widać z tego, iż zaufanie do jego bezstronności jest bardzo duże.

Dość smutny nastrój wniosły, jak narazie obrady Komitetu Akcyjnego, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Mimo, iż zajmowano się jedynie sprawami formalnemi (przedewszystkiem definitywnem ustaleniem porządku dziennego obrad kongresu, wysunęły się już dość jaskrawo przeciwieństwa stanowisk prawicy i lewicy. Do starć doszło przedewszystkiem w sprawie punktu co do warunków pracy w Palestynie, którym uzupełniono porządek dzienny, odrzucając jednakowoż wniosek lewicy co do zamianowania referentem Dra Ruppina i ustalając dwóch referentów z dwóch przeciwnych obozów robotników i pracodawców (Dr. Arlosorof i Supraski). Do ostrej wymiany zdań doszło też przy omawianiu sprawy komisji, wyłonionej z pominięciem przedstawicieli ugrupowań robotniczych na ostatniem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego, która jak wiadomo miała przygotować w Palestynie samej przyszły budżet organizacji sjonistycznej, jednakowoż nie doszła do skutku, gdyż wszyscy prawie jej członkowie zrzekli się swych mandatów. Nastrój tego posiedzenia nie wróży nic dobrego, być może jednakowoż, iż chodzi tu jedynie o objaw przemijający, wywołany gorączką atmosfery przedkongresowej.

Ilość delegatów i gości zjeżdżających ze wszech stron świata rośnie z godziny na godzinę. Budynek Messegebaude roi się od ludzi od wczesnego ranka do późnej nocy. Ciągle powstają nowe kioski z najrozmaitszemi towarami. Długie ogonki przy kasie sprzedającej bilety dla gości, jakoteż w specjalnym kongresowym urzędzie pocztowym. Słyszy się wszystkie języki świata, przedewszystkiem jednakowoż hebrajski i — jak zwykle — niemiecki. Znacznie rzadziej ocierają się o uszy dźwięki żydowskie. Rozdziela się na prawo i lewo najrozmaitsze odezwy, karty informacyjne i ulotki. Ogólną uwagę zwraca odezwa sjonistycznej młodzieży rosyjskiej, opisująca straszne położenie sjonistów w Rosji i wzywająca do zajęcia się tą sprawą na kongresie. Sprawa Rosji stoi zresztą na porządku dziennym dzisiejszych obrad Komitetu Akcyjnego.

Znany literat Czernowicz, który bawił w ostatnim roku, jako delegat Keren Hajessod w Polsce, rozdaje znajomym i wybitniejszym osobistościom odbitki swego dość obszernego memorjału, opisującego dosadnie katastrofalny stan polskiego sjonizmu i podającego sposoby uzdrowienia go. Czyta się ten memorjał, który tak nas upokarza, przecież z dość znacznem zainteresowaniem, gdyż mimo wszelkich smutnych doświadczeń łączą się przecież i nadal poważne nadzieje z polskiem żydostwem dla przyszłości sjonizmu.

Chwila otwarcia kongresu zbliża się coraz bardziej i mimowoli staje się też atmosfera coraz bardziej uroczysta. Po 30 latach zabrzmi znowu z Bazylei wielkie hasło sjonizmu. Czy będzie to znowu pobudka do wielkich decydujących czynów? Najbliższe dnie to okażą.

Dr. Arieh Tartakower.

Inauguracyjna mowa prez. Weizmanna

Jak już w części nakładu naszego pisma wczoraj donieśliśmy, otworzył XV. Kongres sjonistyczny w Bazylei przemówieniem uroczystem prof. Chaim Weizmann, prezydent ogólnoświatowej Organizacji sjońskiej. Prezydent Weizmann wywodził, co następuje:

Zarówno czas, jak i miejsce, w którem rozpoczynamy obecnie obrady XV. Kongresu, wiążą nas symbolicznie z narodzinami ruchu sjońskiego w roku 1897, kiedyto odbywał się tu pierwszy Kongres sjonistyczny. Tu w Bazylei powstała nowa epoka w dziejach żydostwa, tu nakreślono granice pomiędzy golusem a pracą naszego renesansu. Gród bazylejski uwieczniony został w historji żydowskiej pierwszym Kongresem i programem bazylejskim, nierozerwalnie związanym z deklaracją Balfoura. To genjusz Herzla stworzył Kongres sjoński. Ruch sjonistyczny, powołany do życia przez mniejszość narodu żydowskiego, niedoświadczoną zrazu ani pod względem politycznym, ani na terenie gospodarki rolnej, osiągnął podstawowe sukcesy, tworząc pień i sedno naszego życia społecznego. Sjonizm sprowadził za sobą normalne ustosunkowanie się świata nieżydowskiego do sprawy żydowskiej.

W Palestynie wykazał naród żydowski naturalny pęd twórczy i siłę, która wpłynęła na zupełną przemianę stosunku świata zewnętrznego do kwestji żydowskiej. Swiat nauczył się inaczej patrzeć na naród żydowski, który nie zważając na żadne, jeszcze tak wielkie trudności, dokonał olbrzymich czynów w Palestynie. Dziś nie jest już kwestja żydowska tem, czem była ona przed Bazyleą. Sprawa żydowska nie jest już dziś więcej ową przykrą sprawą, na którą niema odpowiedzi. Swiat rozumie dziś już dobrze problem żydowski, i może i musi znaleść naturalne rozwiązanie owego zagadnienia. Etapami rozwoju idei sjońskiej na zewnątrz są deklaracja Balfoura o prawach żydostwa do ojczyzny palestyńskiej, deklaracja uznana przez leaderów wszystkich państw, a dalej San Remo, gdzie uznano mandat palestyński, mający na celu stworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej, ugruntowanie stałych politycznych warunków realizacji sjonizmu. Naród żydowski powitał z radością i wielkiem zaufaniem objęcie mandatu nad Palestyną przez Wielką Brytanję. Żydowskie czyny w Palestynie sprowadziły za sobą bliższe stosunki pomiędzy Organizacją sjońską a państwem mandatowem, Nasz polityczny kontakt z innemi państwami i rządami, to ważne pozycje dla sjonizmu, które zdobyły dlań sympatję opinji publicznej świata nieżydowskiego. Mandat nad Palestyną nie spełnił wprawdzie wszystkich oczekiwań i życzeń, także treść mandatu nie może nas zadowolić w zupełności, ale bramy do Erec Izrael otworzyły się przed nami szeroko, dając nam pełną możność pracy i rozwoju. Dalsze nasze polityczne pozycje zależne są jedynie od miary naszej pracy w Palestynie, gdzie staliśmy się gospodarzami i panami naszych dziejów, zarówno pod względem politycznym, jak i społecznym. Zbierać będziemy plony odpowiednie do zasiewu.

Sjonizm wywołał rewolucję w wewnętrznem życiu narodu żydowskiego. Odnaleźliśmy znów zagubioną gdzieś w ciągu wieków godność narodową, zniszczyliśmy dziedzictwo ghettowej wegetacji. 30 lat, to właściwie tylko chwila w

życiu starego narodu. Stoimy też teraz pośród wielkiej pracy odbudowawczej naszej siedziby narodowej. To, co wyglądało zrazu na senne marzenie, na fantazję, zamieniło się w historycz na rzeczywistość.

W dalszym ciągu swego przemówienia wywodzi Dr. Weizmann, że Palestyna przyciągała zawsze najlepsze elementy narodu żydowskiego. Narodowa budowla, dźwigająca się obecnie w Erec Izrael, koncentruje wokół siebie wszystkie elementy narodu żydowskiego i jednoczy rozdarte przedtem części żydostwa. Zadaniem sjonizmu jest zebrać wszystkie narodowe siły żydowskie dla Palestyny. Nasza praca odbudowawcza w Erec Izrael przechodzi rozmaite stadja. Zdarza się, że rośniemy wzwyż, bywa jednak także i tak, że stajemy w rozwoju, a nawet cofamy się. Sami nie jesteśmy zadowoleni z tempa naszej pracy. Prze nas naprzód siła świadomości krytycznego położenia setek tysięcy naszych braci, którzy nie znajdują dla siebie miejsca na świecie. Ale nie śmie nas dysproporcja pomiędzy wolą, musem a możnością sprowadzać na manowce niedoceniania do tychczasowych prac, jakich dokonaliśmy już a które nie mają równych sobie na przestrzeni żydowskiej historji. Chwilowe przejściowe odpływy są nie do ominięcia. Nie byłoby wprawdzie rozsądnem niedoceniać wagi obecnego przesilenia. Żywimy pełne zaufanie do trwałych podstaw naszej budowli, które są dość silne po temu, by przetrzymać przesilenie. Zbierzmy raczej wszystkie nasze siły, by przetrzymać obecny ciężki dla nas czas.

Powitania oficjalne

Deklaracja przedstawiciela rządu brytyjskiego.

Bazylea, 31. 9. ŻAT. Po przemówieniu prof. Weizmanna nastąpiły oficjalne powitania. Imieniem kantonu bazylejskiego powitał Kongres prezydent dr. Weng.

Następnie przedstawiciel poselstwa angielskiego w Bernie wygłosił powitanie w imieniu rządu angielskiego, oświadczając, że rząd Wielkiej Brytanji śledzi z wielkiem zainteresowaniem odbudowę żydowskiej siedziby narodowej i życzy dalszej pomyślnej pracy.

Z kolei powitał kongres w imieniu związku gmin żydowskich w Szwajcarji prezes Dreyfuss-Brodzki, w imieniu żydowskiej gminy w Bazylei rabin dr. Wil, w imieniu zaś sjonistów szwajcarskich dr. Steinmann.

Następnie odczytano powitania pisemne, któ re nadeszły od Sekretarjatu Ligi Narodów, Międzynarodowego biura pracy, Instytutu pokoju, Związku towarzystw przyjaciół Ligi Narodów, od Towarzystwa francusko-palestyńskiego i szereg innych. W dalszym ciągu wygłosili Sokołow i Buber przemówienia ku czci Achad Haama, pierwszy w języku hebrajskim, drugi w niemieckim.

Po przemówieniach Bubera urządzono ponownie owację przywódcom ruchu sjonistycznego, przyczem zebrani odśpiewali Hatikwę. Na tem zakończyło się otwarcie Kongresu.

Z kolei przemawiał Nahum Sokołow, poczem posiedzenie zamknięto.

Drugie posiedzenie Kongresu

Expose polityczne Weizmanna.

Bazylea, 31 8. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu porannem przewodniczył Dr Leo Motzkin. Prezes sądu kongresowego Dr Gronemann złożył sprawozdanie z działalności sądu kongresowego, poczem Dr Weizmann wygłosił ekspose polityczne, w którem podkreślił, że władze mandatowe wykazują coraz więcej zrozumienia dla działalności sjonistycznej. Im lepsze będą wyniki pracy w Palestynie tem większe będą również sukcesy polityczne. Wpływy sjonistyczne na terenie Ligi Narodów, oraz wpływy w opinji publicznej innych krajów poczyniły wielkie postępy. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja jeśli o samą Anglję chodzi. Egzekutywa będzie miała dużo pracy pod tym względem. Przechodząc do stanowiska rządu palestyńskiego Weizmann zaznacza, że ostatnio rząd palestyński bierze coraz aktywniejszy udział w odbudowie siedziby narodowej. Rząd udziela również środków pieniężnych na częściowe zwalczanie bez robocia.

Nowa ustawa o gminach żydowskich przyczyni się do odbudowania wewnętrznego życia żydowskiego. Przyszła egzekutywa będzie miała za zadanie prowadzić dalej pertraktacje w sprawie uzyskania gruntów państwowych dla kolonizacji żydowskiej. Dr Weizmann uskarża się na niesprawiedliwą politykę podatkową, względem nowo założonych kolonji żydowskich w Palestynie. Oczekiwane je dnak są w najbliższym czasie ułatwienia pod tym względem. Co do szkolnictwa żydowskiego w Palestynie, rząd palestyński udzielił ostatnio większych subsydjów i należy oczekiwać, że i w tym samym stopniu otrzymają również większe zapomogi inne instytucje żydowskie.

W dalszym ciągu Dr Weizmann poruszył sprawę Agencji Żydowskiej, której podstawa została już utworzona lecz organizacja nie została jeszcze przeprowadzona. Komisja utworzona na podstawie układu z grupą Marshalla w Ameryce złoży sprawozdanie ze swojej działalności w miesiącu marcu przyszłego roku.

Co do położenia finansowego, rok 1927 przyniósł deficyt 150,000 funtów. Wpływy Keren Kajessodu na rok przyszły są obliczone na 430,000 funtów, wydatki według przewidzianych obliczeń wyniosą 275.500 funtów a zatem pozostaje na czysto 155,000 funtów, na pokrycie deficytu z roku bieżącego. Dr Weizmann dochodzi przeto do wniosku, że organizacja sjonistyczna musi zaciągnąć długoletnią pożyczkę. Widoki na pożyczkę istnieją z tym jednak warunkiem, ażeby została przeprowadzona sanacja budżetu.

Gospodarka rolna w Palestynie stosunkowo mało ucierpiała i nie należy zaniedbywać istniejących już kolonij z chwilą przystąpienia do założenia nowych. Najważniejszym problemem w Palestynie jest zwalczanie bezrobocia. Częściowe rozwiązanie przyniosły tutaj roboty połączone z planem elektryfikacji Rutenberga oraz budowa portu. Kongres bezwzględnie musi już obecnie zebrać konieczne sumy celem umożliwienia nowych robót publicznych na zatrudnienie bezrobotnych. Jest to również naszym ob wiązkiem względem chaluców.

Dr Weizmann wskazuje na konieczność przeprowadzenia reform w aparacie administracyjnym organizacji sjonistycznej i kończy swoje expose oświadczeniem, że niema obecnie przeszkód politycznych dla prowadzenia dalszej pracy w Palestynie. Należy tylko pamiętać, że kryzys w Palestynie da się usunąć jedynie racjonalną gospodarką i wytężoną pracą.

Expose Weizmanna uzupełnił następnie Sokołow, który zatrzymał się głównie na położeniu ruchu sjonistycznego w różnych krajach.

—o—

Wpływy na Keren Hajessod w lipcu

Bazylea, (Tel. wł.) W lipcu wpłynęło do Centrali Keren Hajessod 47.680 f. szt. Z tego przeszło 24 tys. zebrano w Stanach Zjednoczonych. W Polsce zebrano 878 f. szt. (w okręgu warszawskim 685, krakowskim 158, a lwowskim — 35 f. szt.

Wielki dar dla prof. Zygmunta Freuda

„Prager Tagblatt" donosi: Towarzystwo psychoanalityczne w Nowym Jorku, postanowiło przesłać prof. Zygmuntowi Freudowi dar pieniężny w sumie 100 tys. dolarów, jako dar honorowy, by wielki uczony mógł kontyunować bez trosk swoje badania naukowe. Pewien anonimowy ofiarodawca złożył na ten cel 10 tys. dolarów.

Aresztowanie szpiegów angielskich w Leningradzie

Moskwa, 31 8. PAT. Organa politycznej administracji aresztowały w Leningradzie grupę 26 osób, które uprawiały szpiegostwo na rzecz Anglji. Grupa została zorganizowana już w roku 1921 przez kapitana angielskiego Boyce i otrzymywała z Leningradu, z Moskwy i Odessy informacje wojskowe. Rozprawa sądowa przeciwko tej grupie aresztowanych rozpocznie się już 2-go września.

Wyniki wyborów w Kłajpedzie

Berlin, 31 8. PAT. Według doniesień Biura Wolffa z Kłajpedy, tymczasowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania 20,000. W wyborach brało udział 14.591 osób, to znaczy 73 proc. Na poszczególne partje przypada: kłajpedzka partja ludowa 8.538 głosów, partja rolników 740, socjaliści 1349, komuniści 2292, partja ochrony waloryzacji 88, litewskie partje razem 1230.

Tragedja lotników jugosłowiańskich

Insbruck, 31 8. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że samolot jugosłowiański, który zaginął w sobotę odnaleziony został wczoraj popołudniu na lodowcu góry Arlberg. Samolot był zupełnie rozbity. Obok samolotu leżał pilot, jugosłowiański porucznik, ze złamanemi i odmrożonemi nogami. Nieco dalej leżał martwy komendant eskadry pułkownik Petrowicz. Na ciele pułk. Petrowicza nie znaleziono żadnych obrażeń, widocznie zmarł od zamarznięcia.

Achmed Zogu każe aresztować przywódców szczepu Mirydytów

Belgrad, 31. 8. PAT. „Wreme" donosi ze Skutari, że albański prezydent Acmhed Zogu, który obecnie bawi w Skutari powołał do siebie przywódców szczepów iMrydytów. Zjawili się na wezwanie tylko dwaj przywódcy, którym Achmed Zogu ofiarował według zwyczaju ludowego chleb i sól. Kiedy przywódcy ofiarowanych symbolicznych darów nie przyjęli, zostali aresztowani. Wśród Mirydytów panuje z tego powodu wielkie wzburzenie. Należy się obawiać wybuchu niepokojów.

Czang Tso Lin chce się ogłosić cesarzem chińskim?

Londyn, 31. 8. PAT. „Daily Express" donosi z Pekinu, że marszałek Czang-Tso-Lin ma zamiar ogłosić się cesarzem Chin.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W sprawie wyjazdu na studja do Pragi

Żyd. Stowarzyszenie opieki społecznej w Pradze czeskiej zwraca uwagę, iż nie jest w stanie przyjść z pomocą wszystkim ubogim studentom żydowskim, przybywającym do Pragi. W Pradze studjuje więcej niż 3.000 słuchaczy żydowskich, a Stow. opieki społecznej może zaledwie połowę tej liczby wspierać. Możność utrzymania się z lekcyj i tp. jest nader znikoma. Wobec tego Stowarzyszenie ostrzega młodsze zwłaszcza roczniki przed przybywaniem na studja do Pragi.

Obowiązek rejestrowania nieprzyjętych słuchaczy

Centr Kom Wyk Zw. Żyd. Akad. Stow Samop. w Polsce (Warszawa, ul. Nowy Świat 21) przypomina wszystkim żyd stowarzyszeniom akademickim, że w związku z mającym nastąpić wkrótce otwarciem zapisów na wyższe uczelnie, mają obowiązek rejestrowania tych wszystkich kolegów, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie zostali na poszczególne wydziały przyjęci.

Zgon króla Fellachów

Po krótkiej chorobie zmarł nagle Saad Zagiul pasza, 77-letni prezydent parlamentu egipskiego, ubóstwiany wódz narodowego, niepodległościowego ruchu egipskiego i mimo terenu dalekiego, na którym działał, jedna z bardziej znanych i poważanych postaci politycznych świata.

Zaglul pasza między politykami egipskimi był unikatem ze względu na swoje czysto egipskie pochodzenie; dotąd ludzie, odgrywający rolę polityczną, czy wojskową w Kairze, mieli w żyłach krew turecką, arabską, czy albańską, zazwyczaj egzotycznie ze sobą pomieszane. Zaglul był synem chłopa egipskiego, fellacha i z nizin nędzy materjalnej i ciemnoty ciążącej nad temi warstwami wzniósł się na najwyższy szczebel zaszczytów i znaczenia politycznego. Wspaniała ta karjera przepoiła dumą serca po niżonych jego rodaków, których stał się bożyszczem.

Karjera taka oczywiście ze względu na swoją nadzwyczajność nie mogła być dziełem przypadku, lecz była wypływem charakteru i woli wielkiego polityka egipskiego. Całe jego życie i działalność poświęcone były dziełu przywrócenia Egiptowi zupełnej niepodległości i uniezależnienia kraju od obcych wpływów. Egipt ze względu na kanał Suezki jest dla Anglji jednym z najczulszych nerwów organizmu, stanowiącego olbrzymie jej imperjum. Dlatego działalność Zaglula dotyczyła przedewszystkiem stosunku Egiptu do Anglji.

W r. 1882 rozpoczął działalność swoją udziałem w powstaniu Arabi paszy przeciw Anglji. W r. 1893-cim został sędzią, a w niedługi czas potem ministrem oświaty. W r. 1912 wybrany został do parlamentu egipskiego i został jego prezydentem. W czasie wojny zdołał zorganizować i skupić około siebie niepodległościowy ruch egipski w wielkie stronnictwo Wafd. Stosunek do Anglji coraz bardziej się zaostrzał. Zaglul pasza pragnął na czele deputacji wyjechać w r. 1919-ym do Wersalu i przedłożyć konferencji pokojowej żądania Egipcjan, domagających się pełnej i realnej niepodległości. Anglja na zamiar ten odpowiedziała aresztowaniem wodza politycznego Egiptu i wywiezieniem go na wyspę Maltę. W 1921-ym roku aresztowany został ponownie i wywieziony na Ceylon. W r. 1923 po ogłoszeniu niepodległości Egiptu powrócił do kraju i przy nie mającym większego znaczenia królu egipskim Fuadzie został faktycznym dyktatorem politycznym kraju.

Zaglul pasza został najpierw prezydentem gabinetu, później pod naciskiem Anglji i po wymuszonem przez nią rozwiązaniu parlamentu wybrany został prezydentem nowej izby, w której stronnictwo jego uzyskało olbrzymią większość. Gabinety ugodowe Ziwar-paszy i Sarwat paszy zdołały się utrzymać przy władzy tylko dzięki jego przyzwoleniu, gdyż nie miały zupełnie oparcia w parlamencie.

Rola i zadanie polityczne Zaglula paszy były niezwykle trudne, skomplikowane i godne zaiste bardzo wielkiego talentu politycznego. Zaglul skupił ruch narodowy egipski uczynił z niego siłę przeciwstawiającą się Anglji, domagającą się usunięcia władz cywilnych angielskich i wojska obcego z Egiptu i przyłączenia Sudanu do królestwa nad Nilem. Lecz, jako polityk realny, zdawał sobie dobrze z tego sprawę, że niema sił dostatecznych, aby Anglję przemocą zmusić do kapitulacji. Na tem polegała trudność jego zadania, aby nie schodząc z zasadniczej platformy swego programu i nie tracąc bezwzględnego posłuchu mas, drogą pertraktacyj, prowadzonych przez siebie lub przez upoważnione osoby, skłonić Anglję do częściowych ustępstw nie zawierając przytem ostatecznej ugody. Można powiedzieć śmiało, że taktyka polityczna Zaglula odnosiła sukcesy. Naród egipski popierał go wiernie i tylko w gorętszych kołach młodzieży od czasu do czasu zaznaczało się pewne niezadowolenie. Anglja zaś, zawsze oportunistyczna i licząca się trzeźwo z wytworzonym stanem rzeczy, widziała w Egipcie siłę polityczną, z którą coraz bardziej we własnym interesie musiała się liczyć.

Pod wpływem polityki Zaglula wzrosło również bardzo znaczenie Egiptu w świecie muzułmańskim, czego dowodem był kongres pan muzułmański, który odbył się w Kairze.

Nagła śmierć wielkiego starca stanowi ogromną stratę dla ruchu narodowego egipskiego.

Rozbicie sowiecko amerykańskich rokowań w sprawie nafty?

Możliwość ponownego zbliżenia anglo-rosyjskiego.

Jak już kilkakrotnie na tem miejscu wskazywaliśmy, dokonały się w anglo-rosyjskich nastrojach dyplomatycznych w ostatnich tygodniach stosunkowo dość znaczne przemiany.

Sprawa ta, choć wywołała ona ożywioną dyskusję w kołach politycznych wszystkich niemal krajów, nie da się jednak mimo-to narazie jasno skonkretyzować, ani sprecyzować, gdyż pod względem formalnym nie podjęto właściwie dotąd ponownego kontaktu po znanem zerwaniu stosunków anglo-sowieckich na wiosnę b. r. W związku z podpisaniem francusko-niemieckiego układu handlowego ponowiły się ostatnio znowu uporczywe pogłoski o zamierzonem, a nawet już wdrożonem podjęciu nowych dyplomatycznych stosunków między Wielką Brytanją a Unją sowiecką.

Na nowe anglo-sowieckie porozumienie wpłynąć miało również m. in. niezadowolenie angielskich sfer przemysłowo-handlowych, które ucierpiały znacznie na anglo-rosyjskiem nieporozumieniu. Skoro rząd angielski nie wahał się — zaryzykować pewnego rodzaju dopuszczenia konkurencji do zajęcia rynków zbytu w Rosji, to z pewnością szło mu o korzystną dla siebie kalkulację na dalszą metę. Oczywiście zaostrzenie się stosunków anglo-amerykańskich na tle fiaska genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu i walki o naftę rosyjską, wpłynąć musiały na przemianę stosunków anglo-rosyjskich. Wielka Brytanja nie może wprawdzie pierwsza rozpocząć akcji w kierunku zbliżenia anglo-sowieckiego, ale dać ona może sposobność i możność poczynienia odpowiednich kroków przez rząd sowiecki. Za rodzaj takiej inicjatywy uznać też można onegdajsze przemówienie Baldwina. Przemówienie to wywołało w Londynie wieści o już dokonanem podjęciu stosunków między Wielką Brytanią, a Unją sowiecką. Odpowiednio też zareagowała giełda londyńska.

Na tem tle łatwiej będzie zrozumieć, dlaczego to według ostatnich wiadomości z Moskwy rokowania między rządem Sowietów trustem „Standard oil Company" zakończyły się niepowodzeniem. Rząd Sowiecki po przewlekłych rokowaniach odrzucił warunki, zaproponowane przez trust amerykański w szczególności w dziedzinie odszkodowań za straty jakie właściciele źródeł bakińskich ponieśli wskutek wypadków rewolucyjnych 1917 r.

Pisma sowieckie zaniepokojone tym faktem przypisują rozbicie się rokowań ze Standard Oil Compnay intrygom Deterdinga, który dąży do blokady przemysłu naftowego ZSSR., dla podniesienia światowych cen nafty.

I to jednak doprowadzi zapewne właśnie do ponowienia anglo-sowieckich stosunków.

Rozmaitości

Co czeka ludzi, którzy urodzili się między 3. a 13 września?

Nowoczesny astrolog A. M. Grimm, o którego proroctwach mieliśmy już sposobność na tem miejscu pisać, wydał obecnie obszerny kalendarz z proroctwami na rok 1928.

W kalendarzu tym „rozstrzyga" autor m. in. także szereg spornych kwestyj literackich. I tak jest p. Grimm zdania, że właśnie nie Szekspir, ale Franciszek Bacon z Werulanu jest autorem wspaniałych dramatów przypisywanych Szekspirowi.

Ale astrolog niemiecki przepowiada przyszłość również każdemu przeciętnemu śmiertelnikowi. Los człowieka zależy zdaniem p. Grimma od tego, w której dekadzie miesiąca się ktoś urodził. Otóż, o ile idzie o prognozy na najbliższą dekadę to p. Grimm przepowiada wszystkim tym, którzy mieli nieszczęście urodzić się między 3 a 13 września: „Rok ten będzie dla tych ludzi naogół niekorzystny, a częściowo nawet krytyczny. Grożą zachorowania, w rodzinie wypadki śmierci, w interesach straty, w przedsięwzięciach przeszkody, w karjerze trudności, a w razie spadków — rozczarowania. Szczególnie nieszczęśliwe będą miesiące styczeń, maj i wrzesień. Wprawdzie rok nie oszczędzi i tym ludziom tu i ówdzie rzeczy dodatnich, ale będą to tylko niejako „dodatki" do naogół ujemnego bilansu. Toteż należy wykazać we wszystkiem wstrzemięźliwość, ostrożność i czekać na lepsze czasy".

O wiele szczęśliwsi będą ludzie, którzy urodzili się np. w czasie od 23 listopada do 2 grudnia. Tych oczekuje szczęście, pomyślność, bogactwo itd.

Detektyw, który - sam siebie miał przyaresztować

Owszem, zdarza się i to. Wprawdzie łatwiej jest filozofowi „poznać samego siebie", lub lekarzowi samego siebie wyleczyć, ale i potrzeba przyaresztowania — samego siebie, zdarza się czasem. Taka właśnie historja przytrafiła się przed niedawnym czasem jednemu z Włochów.

W swoim czasie jeden z urzędników urzędu pocztowego w Santa Maria Novella, niedaleko Florencji „ściągnął" paczkę listów wartościowych mniejwięcej na kwotę miljona lirów i opuścił oczywiście Włochy. Udał się do Londynu. A że miljon lirów nie może jeszcze wystarczyć na całe życie i wstręt do próżnowania pcha człowieka w objęcia pracy nasz „bohater" nazwiskiem Benvenuto (może potomek owej słynnej rodziny Benvenuto), dostał się na posadę we włoskim konsulacie w Londynie. Musiał tam zrobić dobre wrażenie, skoro oszustowi przydzielono oddział paszportów i policyjny nadzór nad współziomkami włoskimi w Londynie. Kiedy zaś historja kradzieży florentyńskiej stała się głośną, polecono p. Benvenuto, który przybrał oczywiście inne nazwisko, ściganie siebie samego i przyaresztowanie się. Oczywiście „przy pomocy" detektywa, będącego właśnie poszukiwanym złodziejem konsulat włoski w Londynie, nie mógł znaleźć sprawcy florentyńskiej kradzieży pocztowej.

I byłby może dalej sumiennie spełniał swe obowiązki detektyw-oszust w konsulacie włoskim, gdyby nie zdradził go był — psotny przypadek. Obecnie odsiaduje jednak przedsiębiorczy p. Benvenuto zasłużoną karę w więzieniu florentyńskiem.

TRAGICZNY ZGON AKTORKI. W Paryżu zmarła znana aktorka rosyjska Jakubowska (Nurjan). Zgonowi artystki towarzyszyły okoliczności tragiczne. W jednej z lecznic paryskich Jakubowska musiała się poddać zabiegowi sondowania przewodu pokarmowego. Zastępującą lekarza felczerka, dokonała zabiegu tego tak nieumiejętnie, czy też nieostrożnie, że przerwawszy sondą ściankę przewodu pokarmowego uszkodziła płuco. Mimo natychmiastowej operacji dokonanej przez znakomitych chirurgów artystka zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

NOWA AFERA FAŁSZERSKA W NIEMCZECH. Jak donoszą z Drezna, udało się kilkudziesięciu osobom, wmieszanym w olbrzymią aferę fałszerską opasek banderolowych na wyrobach tytoniowych w Berlinie, Hamburgu i Dreźnie zbiec niedawno zagranicę. Afera ta zatacza w Niemczech coraz szersze kręgi. I tak przyaresztowano ostatnio w Dreźnie szereg osób, m. in. drukarzy, którym zarzuca się współdziałanie we wspomnianej aferze banderolowej.

Wobec sesji Ligi Narodów

Kraków, 1 września.

(b) Jak wiadomo, rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Genewie sesja Rady, w poniedziałek zaś 5 bm. rozpocznie się w Genewie sesja pełnego zgromadzenia Ligi Narodów. Pc rządek dzienny tak Rady Ligi, jak i sesji plenarnej obejmuje tym razem sprawy natury bieżącej, nieposiadające szerszego znaczenia politycznego. Odnosi się to zwłaszcza do posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którem poza sprawami gospodarczemi omawianą będzie kwestja zatargu węgiersko rumuńskiego w sprawie Węgrów zamieszkałych w Rumunji o raz szereg spraw gdańskich, z których Polskę interesuje przedewszystkiem stara kwestja transportu polskiego materjału wojennego przez terytorjum gdańskie oraz kwestja polskich składów amunicyjnych na Westerplatte. Pozatem obejmuje sesja Rady Ligi Narodów szereg spraw drobnych i drugorzędnych.

Także i sesja plenarna Ligi Narodów nie wywołuje większego zainteresowania. Pełne zgromadzenie Ligi zajmie się przedewszystkiem rezultatami światowej konferencji gospodarczej oraz kwestją rozbrojenia. Do tego ostatniego punktu zabierze glos Stresemann, który wyłuszczy stanowisko Niemiec wobec problemu rozbrojenia. Na pełnej sesji nastąpi również wybór trzech niestałych członków Rady Ligi na trzy lata w miejsce wybranych we wrześniu ub. r. na jeden rok a obecnie ustępujących niestałych członków: Belgji, Salwadoru i Czechosłowacji. Jak już w telegramach donieśliśmy, Czechosłowacja nie ma obecnie zamiaru ubiegać się o ponowny mandat.

Główny atoli przedmiot zainteresowania obecnej sesji Ligi Narodów rozegrał się niejako za kulisami i jeszcze przed jej otwarciem. Chodzi tu oczywiście — jak łatwo się domyśleć — o kwestję redukcji załogi okupacyjnej w Nadrenji. Załoga ta wynosiła dotąd 70.000 żołnierzy, z czego mniejwięcej 56,000 francuskich, 7,500 angielskich i 6.500 belgijskich. Francja proponowała redukcję wojsk najwyżej o 500 żołnierzy, Anglja zaś projektowała redukcję wojsk okupacyjnych o 15,000 żołnierzy. Rozegrała się znana, bardzo zacięta i w rozmaite ciekawe perypetje obfitująca kampanja dyplomatyczna, zakończona ostatecznie kompromisem, wedle którego redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji wyniesie 10 tysięcy 500 żołnierzy, z czego mniej więcej 8 tysięcy francuskich i po 1000 angielskich i belgijskich. Niemcy z tego obrotu sprawy są zadowolone i niezadowolone. Zadowolone bądź co bądź dlatego, że we Francji zwyciężyła przecież polityka Brianda nad polityką Poincarego,— niezadowolenie zaś, gdyż ich celem jest zupełne opróżnienie Nadrenji z wojsk okupacyjnych bez czekania do przewidzianego traktatem wersalskim terminu 1935 roku.

W traktacie wspomnianej polemiki o redukcję wojsk okupacyjnych Nadrenji wyłonił się w całej pełni problem francusko-niemiecki, jak wogóle problem pacyfikacji Europy. Zwolennicy Locarna stanęli na stanowisku, że wobec gwarancji, jakie Francja w Locarnie uzyskała ze strony Anglji, dalsza okupacja Nadrenji dla celów zabezpieczenia pokoju jest właściwie nonsensem i stanowi dla Niemiec dotkliwą krzywdę. Takie stanowisko zajął też wybitny pacyfista angielski i delegat Anglji w Lidze Narodów lord Cecil, który na znak protestu przeciw reakcyjnej i imperjalistycznej polityce gabinetu angielskiego, idącego na całej linji na rękę Francji, ustąpił ze swego stanowiska jako delegat do Ligi Narodów i jako minister bez teki. Tylko z trudem udało się, jak słychać, w ostatniej chwili Baldwinowi nakłonić sędziwego Cecila do chwilowego cofnięcia swej rezygnacji. Stanowisko locarnistów, w zasadzie zupełnie słuszne, nie uwzględnia atoli kwestji wschodniej granicy niemieckiej. Na ten temat przed kilku dniami szerzej pisaliśmy; obecnie chcemy tylko jeszcze podnieść, że nawet socjalistyczno-radykalny paryski „L'Oeuvre“ w onedgajszym numerze zarzuca prof. Schückingowi, który z okazji obrad Unji Międzyparlamentarnej wystąpił przeciw znanej mowie Jouvenela, iż pominął on w swojej polemice zupełnie problem wschodnio-europejski. „L'Oeuvre“ pisze: De Jouvenel chciał powiedzieć: Gwarantujcie nam, że nad Wisłą nie wybuchnie więcej konflikt tak jak nad Renem, a my Francuzi zgodzimy się oświadczyć, że wówczas — ale tylko wówczas! — pokój europejski nie jest w niebezpieczeństwie“. Tego momentu nie poruszył ani prof. Schücking ani też wogóle nie poruszają go pisma niemieckie — i to budzi właśnie podejrzenia, nad któremi zwłaszcza w Polsce nie można absolutnie przejść do porządku dziennego. Dziwne tylko, że tak prostej rzeczy nie chcą zrozumieć w Anglji.

O ile idzie o dyskusję nad kwestją rozbrojenia na pełnej sesji Ligi Narodów, to przyznać niestety trzeba, iż nie rokuje ona różowych nadziei — zwłaszcza po smutnem fiasku genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu. Wogóle problem rozbrojenia, o którym bezpośrednio po wojnie światowej mówiono z takim optymizmem, przedstawia się coraz trudniej i poważniej. Szeroko była o nim mowa przed kilku dniami na posiedzeniu **Unji** Międzyparlamentarnej. Wszyscy mowcy przyznali, ze wszelkie dotychczasowe programy rozbrojeniowe okazały się fikcjami. Jak długo panować będą dzisiejsze stosunki polityczne w Europie, tak długo nie można się po dyskusjach rozbrojeniowych spodziewać niczego konkretnego. Dopiero kiedy zmienią się stosunki bezpieczeństwa w Europie, kiedy zdobędzie większy teren zasada sądów arbitrażowych, a wreszcie, kiedy rozpocznie się prawdziwe rozbrojenie moralne narodów, wówczas będzie rzeczywiście można zacząć poważnie mówić o rozbrojeniu militarnem.

Byłoby jednak mimo wszystko niesłusznem, gdybyśmy wobec tych horoskopów chcieli odnosić się do Ligi Narodów ze sceptycyzmem lub lekceważeniem. Ostatnie wystąpienia de Jouvenela i lorda Cecila podważyły coprawda autorytet Ligi. Przykrem jest zwłaszcza wystąpienie Cecila, szczerego i oddanego pacyfisty. Mimo to jednak nie posiada dzisiejszy świat polityczny innego, ani lepszego instrumentu dla zabezpieczenia pokoju, poza Ligą Narodów. Jeżeli Liga nawet w pewnych sprawach nie dopisała, to w innych wykazała bezwzględnie swą inicjatywę i wysokie znaczenie. Miejmy nadzieję, że obecna sesja przyczyni się do wzmocnienia prestiżu Ligi Narodów!

Na horyzoncie politycznym

Program obrad VII. międzynarodowego demokratycznego kongresu pokojowego

W dniach od 3 do 11 września obradować ma w Würzburgu (Niemcy) VII międzynarodowy demokratyczny Kongres pokojowy.. Jak wiadomo, ostatni kongres obradował w ubiegłym roku w miejscowości niedaleko Paryża, Bierville; w Kongresie ówczesnym wzięła udział przedewszystkiem młodzież francuska i niemiecka.

Obecny Kongres zajmie się głównie zagadnieniem współczesnego niebezpieczeństwa wojny i sprawą walki o pokój. Kongres zająć się ma zarówno w poszczególnych komisjach, jak i w szeregu plenarnych zebrań, wszystkiemi możliwościami konfliktów na terenie współczesnego życia ekonomicznego i politycznego oraz rozpatrzeć obszernie kwestję nienawiści rasowych. Równocześnie z obradami Kongresu urządzona będzie w Würzburgu wystawa, ilustrująca ruch pacyfistyczny w poszczególnych krajach.

Kongres rozpocznie się przemówieniem przewodniczącego M. Sangnera. Na dzień 7 września planowana jest publiczna manifestacja przeciwwojenna.

Przed jesienną sesją parlamentu austrjackiego

Onegdaj rozpoczęły się już prace przygotowawcze w kierunku zwołania jesiennej sesji parlamentu austrjackiego. I tak wczoraj zebrała się komisja główna parlamentu. Komisja poruczyła kierownictwo nowotworzącego się austrjackiego ministerstwa sprawiedliwości Drowi Dinghoferowi. Definitywny jego wybór ma jednak zapaść dopiero na jesiennej sesji parlamentu, który zbierze się w połowie września br. Wtedy nastąpić ma też pierwsze czytanie projektu nowego austrjackiego kodeksu karnego.

Obradująca obecnie komisja główna parlamentu zajmuje się również m. in. sprawą likwidacji umowy austrjacko rosyjskiej co do gmachu dawnego austrjacko węgierskiego poselstwa w Petersburgu. Równocześnie podjąć ma prace podkomisja dla spraw celnych w sprawie nowelizacji taryfy celnej, oraz komisja dla spraw socjalnych w kwestji nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników w Austrji.

Zakończenie obrad międzynar. konferencji prasowej

Onegdaj zamknięto w Genewie obrady międzynarodowej konferencji prasowej. Konferencja, o której pokrótce już kilkakrotnie donosiliśmy, uchwaliła m. in. poczynienie odpowiednich kroków w kierunku kreowania międzynarodowego „dowodu identyczności“ dziennikarskiego, ktoryby ułatwiał pracę zawodową dziennikarzy poza granicami własnego państwa.

W razie mającego nastąpić wydalenia żurnalisty z granic jakiegoś kraju, winny odpowiednie władze danego państwa zasięgnąć przedtem opinji i zdania międzynarodowej „Izby dziennikarskiej“, która będzie miała m. in. za zadanie wysłuchać dziennikarza, mającego być z jakichkolwiek powodów ewntualnie wydalonym z granic jakiegoś państwa.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 1 września.

Kraków. (422 m) 18—19. Transmisja z Warszawy, 19—19.25. „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Opieka nad potomstwem u owadów“, wygł. Dr. Fudakowski. 20—20.30 Komunikaty, od 20.30. Transmisja z Warszawy, 22.30—23.30. Transmisja koncertu z „Pavillonu“.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 15.20—17. Przerwa. 18. Muzyka taneczna z „Gastronomji“. 20.30. Koncert (m. in. wyj. z oper), 22. Komunikaty.

Poznań (280.4 m) 14. Giełda. 20.30—22. Koncert so listów (muzyka polska), 22—24. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 16.15. Koncert, 20.05. Fragmenty oper Wagnera i Webera.

Berlin. (483.9 m) 17.30. Koncert, 20. „Eljasz“ oratorjum Mendelsohna, 2.30. Muzyka taneczna.

Frankfurt n. M. (428.6 m) 16.30—17.45. Muzyka operetkowa. 20.16. Muzyka dawna. 21.15. Koncert na harfach.

Wrocław (322,6 m) 20.15. „Ogród czereśniowy“ tragifarsa Czechowa.

Hamburg. (394,7 m) 18.55. „Fidelio“ opera Beethovena.

Langenberg. (468.8) 20.30. Humor wiedeński w muzyce.

NADUŻYCIA W TRANSJORDAŃSKIM FUNDUSZU RATOWNICZYM. Korespondent pisma arabskiego „Al hakarmel“ donosi ze stolicy Transjordanji Ammanu, że wykryto nadużycia w transjordańskim funduszu ratowniczym dla ofiar trzęsienia ziemi. Sumy nadsyłane na rzecz funduszu ratowniczego były obracane na cele osobiste. Niektórzy urzędnicy nabyli dla siebie za nadesłane pieniądze majątki ziemskie, inni znów korzystali z tych pieniędzy celem pokrycia swoich kosztów podróży podczas urlopów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Powtórne doręczanie przesyłek rejestrowanych

Istniejące dotychczas przepisy o powtórnem doręczaniu przesyłek rejestrowanych (poleconych) Min. P. i T. zmieniło, jak następuje:

1. Jeżeli w miejscowościach, w których zaprowadzono doręczanie przesyłek rejestrowanych odbiorcom do domu, doręczenie przesyłki pocztowej rejestrowanej przy pierwszym chodzie listonosza było niemożliwe, a nie zachodzi potrzeba dosłania lub uważania przesyłki za niedoręczalną, to się ją doręcza powtórnie. Wyjątek stanowią paczki, które się zasadniczo raz doręcza, oraz zlecenia pocztowe, zawierające weksle, przeznaczone do protestu.

O dniu i czasie powtórzyć się mającego doręczenia przesyłki winien listonosz zawiadomić odbiorcę specjalnym drukiem, który wkłada do skrzynki listowej odbiorcy, albo umieszcza na drzwiach jego mieszkania, albo też oddaje do rąk jego domowników, gospodarza, dozorcy domu itp.

2. Powtórne doręczenie odbiorcy do domu uskutecznia się w tym samym dniu w miejscowości, w której doręcza się przesyłki rejestrowane częściej, niż raz dziennie, wówczas jednak, gdy jest pewność, że przesyłka będzie mogła być doręczona, w przeciwnym zaś razie — w najbliższym dniu doręczenia, lub w tym dniu, w którym listonosz zastanie napewno odbiorcę, o ile nie będzie to kolidowało z terminem, dopuszczalnym do podjęcia przesyłki.

3. Gdyby próba pierwszego doręczenia paczki, albo ponownego doręczenia innej przesyłki rejestrowanej okazała się bezskuteczną, a przesyłka nie stała się wogóle niedoręczalną, wtedy listonosz winien przy najbliższym chodzie doręczyć odbiorcy dokument oddawczy na odnośną przesyłkę. W razie gdyby i to było niemożliwe, powinien zawiadomić go ponownie w sposób wyżej podany o nadejściu przesyłki z wezwaniem odbiorcy do podjęcia przesyłki w urzędzie.

Niezależnie od tego Urząd pocztowy ma obowiązek — o ile odbiorca nie zgłasza się po przesyłkę do połowy przepisanego terminu dla podjęcia danej przesyłki rejestrowanej — przesłać mu raz jeszcze przypomnienie na specjalnym druku.

4. Opłaty za doręczanie nie pobiera się:

a) za pierwsze doręczenie paczki zagranicznej wagi do 10 kg,

b) za pierwsze doręczenie zagranicznego listu wartościowego,

c) za pierwsze lub powtórne doręczenie krajowych i zagranicznych, poleconych przesyłek listowych,

5. Pojedynczą opłatą taryfową za doręczenie pobiera się:

a) za pierwsze doręczenie paczki krajowej,

b) za pierwsze doręczenie krajowego listu wartościowego, przekazu krajowego i wartościowego i zagranicznego oraz przekazu czekowego, przyczem za ewentualne powtórne doręczenie tych przesyłek nie pobiera się osobnej opłaty,

c) za pierwsze doręczenie paczki zagranicznej ponad 10 kg.,

d) za powtórne doręczenie paczki zagranicznej do 10 kg. na wyraźne życzenie odbiorcy,

e) za powtórne doręczenie zagranicznego listu wartościowego.

6. Podwójną opłatę taryfową za doręczenie pobiera się wówczas, gdy z powodu bezskutecznego doręczenia paczki, przekazu lub listu wartościowego następuje ponowne doręczenie na wyraźne życzenie odbiorcy.

Zarządzenie to zacznie obowiązywać w dniach najbliższych.

—oSo—

Projekt zmian prawa upadłościowego

W ostatnich stadjach międzyministerjalnego uzgadniania znajdujący się projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości jest niecierpliwie oczekiwany w sferach gospodarczo-przemysłowych. Już od dłuższego czasu z tego obozu rozlegają się wołania o reformę prawa upadłościowego w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich. Instytucja upadłości mało już odpowiada przeznaczeniu gospodarczemu, sprowadzając zniszczenie dłużnika, nie dając wierzycielowi wzamian nic„ albo dając mało. Zrozumiano więc, że praktyczniej jest unikać upadłości, natomiast wprowadzić inne instytucje, mniej szkodzące dłużnikowi i wierzycielowi.

Instytucja nadzoru sądowego, jak wspomnieliśmy, ma na celu uniknięcie upadłości. Jest to pewnego rodzaju moratorjum sądowe, polegające na odroczeniu wypłat przez sąd przy równoczesnem ustanowieniu nadzoru. Odroczenie wypłat następuje naskutek wniosku samego dłużnika, który powinien swoje podanie poprzeć wyciągiem rejestru firmowego z bilansem z wykazem i oszacowaniem aktywów i pasywów, spisem wierzycieli itd. oraz planem sanacji przedsiębiorstwa. Nie może korzystać z dobrodziejstwa odroczenia wypłat taki dłużnik, który dopuścił się czynów, mogących w razie ogłoszenia upadłości dać podstawę do uznania go za bankruta. Odroczenie wypłat następuje w drodze wyroku sądowego z równoczesnem ustanowieniem nadzorcy sądowego i wyznaczeniem sędziego komisarza, po uprzedniem ogłoszeniu o ujęciu takiego podania i wyznaczeniu terminu rozprawy oraz po ewentualnem zbadaniu przez biegłych stanu przedsiębiorstwa i zasięgnięciu opinji u czynników miarodajnych. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Odroczenie może być udzielone najdalej na 3 miesiące, jednakże może sąd przedłużyć najwyżej dwukrotnie o dalsze 3 miesiące każdorazowo. Przdłużenie terminu jest całkowicie uzależnione od uznania sądu a więc nie może być przedmiotem zaskarżenia.

Propozycje układowe dłużnika mogą sprowadzać się bądź do zmniejszenia długu, nie więcej jak o 25 proc., a w szczególnych wypadkach nie więcej jak o 50 proc., ponadto do dalszego odroczenia wypłat nie dłużej niż o 2 lata.

W związku z tym projektem byłoby wskazanem zająć się też reformą obowiązującego w b. dzielnicy austrjackiej prawa ugodowego, które przedstawia też bardzo poważne braki.

Nie wolno spóźnić się ani o jeden dzień

Dyrekcja monopolu tytoniowego wydała okólnik, który wywołał żywe poruszenie wśród zainteresowanych. Okólnik postanawia, że kupcy tytoniowi, zakupując towary na kredyt, muszą podpisać specjalne zobowiązanie, w którem wyrażają zgodę na postawienie ich przed sąd pod zarzutem przywłaszczenia, gdyby spóźnili się choćby o jeden dzień z uregulowaniem należytości. Za przywłaszczenie grozi kara do 6 lat więzienia.

KOSZTA HANDLOWE WOLNE SĄ OD PODATKU OBROTOWEGO. W wyniku złożonego przez związek banków w Polsce memorjału Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w instytucjach kredytowych nie należy włączać do sumy obrotu, podlegającej opodatkowaniu, tych pozycyj kredytowych z rachunku „koszta handlowe", które zawierają zwroty od klijentów za książeczki czekowe, porto i depesze itp., po należytem udowodnieniu przez płatnika, że koszta powyższe stanowią rzeczywiście zwrot poniesionych w zastępstwie klijentów wydatków. Powyższe zarządzenie, w myśl wyjaśnienia ministerstwa, ma być stosowane, poczynając od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927.

ULGI TRANSPORTOWE NA OKRES LETNICH MIESIĘCY. W celu odciążenia kolei w okresie miesięcy jesiennych Ministerstwo Komunikacji zastosowało szereg ulg transportowych na okres letni. Przedewszystkiem zniesiony został dodatek za używanie wagonów krytych, aby zachęcić klijentów do korzystania z tych wagonów, których zapas jest dostateczny. Następnie cukrownie otrzymały specjalne kredyty na przewóz węgla z kopalń w okresie letnim. Dla powiększenia obrotu wagonów powiększony został tabor przez zamówienie nowych węglarek, których w roku bieżącym zbudowano 2,400 sztuk i zamówiono 2,000, z czego połowa będzie gotowa jeszcze na jesień br. Ponadto przyspieszona została naprawa wagonów w warsztatach kolejowych oraz wynajęte zagranicą od prywatnych towarzystw 5,000 węglarek.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY ALGIEREM I TUNISEM A POLSKĄ. Z początkiem października br. wyjeżdża na kilka tygodni do Algieru i Tunisu kierownik polskiej placówki konsularnej w Marsylji, celem konkretnego zbadania terenu dla nawiązania stosunków handlowych między wspomnianemi kolonjami francuskiemi a Polską. Sfery gospodarcze zachodniej Małopolski, które chciałyby się zainteresować handlem z Algerem i Tunisem, zechcą donieść o tem Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Złoty szekel

Odezwa Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej.

XV. Kongres Sjonistyczny zbiera się tego roku w Bazylei, w mieście, w którem przed 30 laty powołano do życia Organizację Sjonistyczną. Trzy dziesięciolecia nieprzerwanej pracy leżą za nami. Po pracy długiej przeszliśmy ważne etapy. Moralne zwycięstwo naszej idei w żydostwie, powodzenie nasze na terenie polityki światowej, praktyczne zdobycze w Palestynie — to wszystko dzieło organizacji sjonistycznej.

Uwikłana w stale rosnące żądania pracy politycznej i palestyńskiego dzieła odbudowy, nie rozwinęła org. sjon. jako taka swoich własnych sił. Zwykły szekel symbol przynależności do organizacji sjonistycznej nie jest w stanie dać środków, których żąda utrzymanie spraw politycznych, propaganda idei i organizacja żydostwa dla odbudowy siedziby narodowej. Dlatego stworzono Złoty Szekel, który ma uzupełnić zwykły szekel. Na pokrycie obecnego deficytu w organizacji i dalsze prowadzenie pracy potrzebna nam jest natychmiast suma 10.000 funt.

Do wszystkich sjonistów zwracamy się z wezwaniem, by 30 rocznicę stworzenia organizacji uczcili przez złożenie złotego szekla. Właśnie w dniach kongresu i bezpośrednio po nim winien każdy sjonista z całą energją oddać się na usługi akcji dla złotego szekla. Minimum jego wynosi 1 funt szterling. Przekazy skierowywać do Żydowskiego Banku Kolonjalnego: Brook-House, Wall-Brok, London E. C. 4 albo wprost do org. sjonistycznej, Londyn 77, Great-Russel Street, London W. C. I.

(—) Ch. Weizmann, (—) Nahum Sokołow.

Dookoła Kongresu sjonistycznego

Odprężenie w sytuacji.

(x) Jak wiadomo, szykowała się opozycja sjonistyczna do walnego ataku na kongresie przeciwko obecnemu kierownictwu sjonistycznemu. Zdaniem opozycji, kierownictwo przeprowadzało m. in. wybory w ten sposób, by zmniejszyć reprezentację opozycji. Wskutek tego panowało w kołach opozycji wzburzenie, które miało się ujawnić podczas Kongresu. Drugim punktem spornym była sprawa udziału ugrupowań opozycyjnych w prezydjum Kongresu. Pozatem wielkie wzburzenie wywoływał szczególnie wśród frakcyj robotniczych fakt uznania wyborów amerykańskich które nie odbyły się zgodnie z regulaminem wyborczym. Ponieważ sjoniści amerykańscy mają w programie przeprowadzenie radykalnych zmian w dotychczasowych metodach pracy w Palestynie, a stronnictwa robotnicze oświadczyły, iż nie można uznać wyborów przeprowadzonych jawnie na konferencji sjonistów amerykańskich i że ci delegaci nie mają prawa wypowiadania na kongresie, groziło niebezpieczeństwo podzielenia się kongresu na dwa obozy.

Wszystkie te trzy sprawy, grożące poważnym konfliktem w czasie obrad, zdołano już załatwić drogą kompromisu. Grupom opozycyjnym przyznano wątpliwe mandaty (Al. Hamiszmar z b. Kongresówki i rewizjonistom z ogólnej listy), uznano je za frakcje, umożliwiając w ten sposób należyty udział w obradach kongresu. Czy jest to przytem także próba wciągnięcia i tych grup do pracy w przyszłej egzekutywie koalicyjnej, okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie oznacza to znaczne złagodzenie konfliktów, które się wyraźnie zarysowały na horyzoncie Kongresu. Także unieważnienie 14 mandatów delegacji amerykańskiej jest wyrazem tej linji politycznej, po której kroczy obecnie ustępująca egzekutywa, stępiając w ten sposób ostrze niezadowolenia grup robotniczych. Niewątpliwie taktyka ta umożliwi należyte prowadzenie obrad, ale czy skutki jej będą zgodne z zamierzeniami obecnych kierowników organizacji, trudno narazie przewidzieć.

Prasa zagraniczna o XV Kongresie sjon.

Od czasu deklaracji Balfoura przywykliśmy do tego, że prasa zagraniczna z pełnem zainteresowaniem, ale i z wielką sympatją, oraz głębokiem uznaniem śledzi postępy realizacji ideału sjońskiego i zdaje naogół bezstronną, a raczej nawet życzliwą sprawę z wszelkich ważniejszych przejawów ruchu sjońskiego. I tak również i obradującemu właśnie w Bazylei XV. Kongresowi sjonistycznemu poświęca cała niemal prasa zagraniczna obszerne artykuły i szczegółowe sprawozdania. Prócz prasy angielskiej, francuskiej, szwajcarskiej i włoskiej, obradami XV kongresu sjońskiego w Bazylei żywo zajmuje się również i prasa niemiecka. W ogłoszonym onegdaj na łamach „Vossische Zeitung" obszernym — w duchu rewizjonistycznym utrzymanym — artykule wskazuje Dr Wolfgang Weisl na potrzebę wzmożenia funduszów sjońskich celem dalszej, skutecznej odbudowy siedziby narodowej w Palestynie. W wiedeńskiej „Neue Freie Presse" zamieszcza dłuższy artykuł prof Adolf Strauss z Budapesztu. Autor, wskazując na wielkie sukcesy działalności i pracy sjońskiej i opierając się na cyfrach, świadczących wymownie o dotychczasowej odbudowie siedziby narodowej w Palestynie, podkreśla w końcowym wniosku artykułu, że rękojmia dalszych wielkich sukcesów i zdobyczy pracy sjońskiej spoczywa w fakcie, iż ludzie jak prof. Weizmann i Nahum Sokołow poświęcają sprawie cały swój gorący idealizm i wielki talent. Czyny i zasługi tych ludzi są tak ogromne, że trzeba będzie dopiero dziejowej perspektywy i historycznego dystansu, by móc w zupełności zrozumieć i należycie ocenić całą wielkość ich poświęcenia i znaczenia.

Konferencja Keren Hajesod w Bazylei

Bazylea. (ŻAT.). W konferencji Keren Hajessod, która się tu odbyła, brali udział delegaci „Keren Hajessod", oraz sekretarze generalni większej części krajów europejskich oraz połudn. Afryki.

Dr Hantke oświadczył, że zadaniem konferencji jest omówienie doświadczeń z ostatniego roku pracy celem wykorzystania nabytych doświadczeń w roku przyszłym.

Następnie p. Sprincak powitał konferencję w imieniu egzekutywy sjonistycznej, poczem główny kierownik „Keren Hajessod" Lejb Joffe złożył sprawozdanie z ostatniego roku administracyjnego. Mówca wskazał, że akcja na rzecz „Keren Hajessod" była utrudniona nietylko z powodu kryzysu w różnych krajach europejskich, lecz również na skutek intryg przeciwko administracji „Keren Hajessod".

Dr. Hantke oświadczył, że w ciągu pierwszych 10 miesięcy bieżącego roku budżetowego, tzn. od m. października 1926 r. do m. lipca 1927 r włącznie „Keren Hajessod" miał czystego dochodu 520,727 funtów. Należy oczekiwać, że miesiące sierpień i wrzesień przyniosą resztę potrzebną do osiągnięcia sumy 600,000 funtów.

Następnie złożyli sprawozdanie przedstawiciele 20 krajów. Dr. Morgenstern referował o pracy w Polsce. Mowca wskazuje, że trzeba odróżnić między pracą w Warszawie i Lodzi a pracą w innych miastach, gdzie stosunki są całkiem inne Dr Morgerstern uskarżał się, że sjoniści w Polsce nie spełniają należycie swoich obowiązków.

Dr. Hantke zamknął konferencję, wyrażając podziękowanie wszystkim uczestnikom za ich rzeczowe i poważne sprawozdania.

Budowa portu w Hajfie rozpocznie się w kwietniu 1928 r.

Jerozolima. (ŻAT.) Prace dokoła budowy portu w Hajfie rozpoczną się w kwietniu r. 1928. Pożyczka palestyńska w wysokości 4 i pół miljonów funtów, która jest gwarantowana przez rząd angielski, zawiera również pozycję w sumie 1,115.000 funtów na roboty portowe. Z powyższej sumy 1 miljon funtów zostało przeznaczonych na budowę portu w Hajfie i 115.000 funtów na rozszerzenie portu w Jaffie, gdzie roboty budowlane już wkrótce się rozpoczną. Inżynier londyński Polmier opracował dokładny plan budowy portu w Hajfie, którego koszty będą sięgały sumy 1,000 000 funtów. W planie tym uwzględniona jest również budowa izby celnej, specjalnych bocznic kolejowych i innych urządzeń portowych, niezbędnych wobec spodziewanego rychłego rozwoju portu w Hajfie.

W ośmnastym dniu ciągnienia V. klasy 15 Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. Nr 32841. **5.000 zł.** Nr.: 83560. **Po 3.000 zł.** Nr.: 23390. 38535. 48462, 71829. 82432, **Po 2.000 zł.** Nr.: 3734. 77417. 86055. **Po 1.000 zł.** Nr.: 7713, 15913, 29923. 45841. 76867. 79002. 79457. **Po 600 zł.** Nr.: 7450, 16062. 28861. 34990 39425. 40041. 44096, 48071. 65419, 65929, 69391. 71565 80341. 80816, 80863, 93785, 99713. **Po 500 zł.** Nr.: 2030. 13162, 18675, 24492, 28863, 32534, 40333, 42594, 49476, 53514. 59785. 63037, 63717, 65347, 67794, 76187, 80986. 84075. 87915, 94084. 99371, 101077. **Po 400 zł.** Nr.: 1055, 1415, 3108, 3745, 4246, 7325, 8628, 12829, 16356, 24549, 24914, 26221, 27552, 34061, 34366, 35139, 41374, 44631, 48776, 50299, 52779, 55170, 56279, 58140, 58299, 58871, 59200, 60109, 60845, 61198, 63303, 63475, 64851, 65181, 66548, 67497. 67720, 68970, 72509. 73984, 75294, 77628, 81566, 81692, 82268, 82594, 85731, 87468, 88176, 91153, 91484, 92387, 94423, 96419, 96760, 97959, 98417, 98588, 98647, 98894, 99919.

Ponadto 170 wygranych po 300 złotych i 1120 wygranych po 250 zł.

Inż. Rutenberg przeprowadza roboty meljoracyjne w koloniach żyd.

Jerozolima. (ŻAT.). Przedstawiciele kolonij Magdiel, Ejn- Chaj i innych przybyli do Hajfy celem pertraktowania z towarzystwem inż. Rutenberga „Palestine Electric Corporation w sprawie przeprowadzenia robót meljoracyjnych we wspomnianych koloniach.

Samarytanie zwracają się do Żydów o pomoc

Jerozolima. (ŻAT.). Wielki kapłan Samarytan wydał odezwę, do żydostwa światowego o zebranie funduszu ratowniczego w wysokości 1000 funtów, by umożliwić samarytanom odbudowę ich siedzib w Nablusie, które zostały zburzone wskutek trzęsienia ziemi. Prawie wszyscy Samarytanie stali się bezdomnymi wskutek trzęsienia ziemi i zamieszkują obecnie w polu w namiotach

Pomoc jest bardzo nagląca, by umożliwić odbudowę domów, jeszcze przed nastąpieniem zimy W ciągu wielu stuleci stosunki między Żydami a samarytanami były nieprzyjazne i przeto obecna odezwa samarytan do Żydów oznacza radykalny zwrot w tych stosunkach. W r. 1922 liczba Samarytan wynosiła sto pięćdziesiąt siedm dusz. Od tego czasu daje się zauważyć wzrost nich w związku z odbudową żydowską w kraju również pewne ożywienie i obecnie gmina ich liczy 250 dusz.

Przygotowania do 25-tej rocznicy pogromu kiszyniewskiego

Kiszyniew. (ŻAT.) Czynione są tu przygotowania do obchodu 25-tej rocznicy pogromu kiszyniewskiego. W tym celu wyłoniony został specjalny komitet, do którego wchodzą znani żydowscy działacze społeczni z Drem Mucznikiem jako prezesem. Komitet zamierza wydać księgę pamiątkową, która będzie zawierała wszystkie materjały dotyczące pierwszego pogromu kiszyniewskiego.

Zbieranie potrzebnych materjałów i dokumentów już się rozpoczęło. Została wybrana komisja finansowa i redakcyjna.

W kalejdoskopie prasy

Rozgardiasz. — Poco Sejm potrzebny? — Pełnomocnictwa, jako ratunek i jako zawada. — Hipoteza ucieczki blednie. — Chroń mnie Boże od przyjaciół! — „Kolosalna kompromitacja".

Charakterystycznem znamieniem rozgardiaszu wewnętrzno-politycznego, jaki ciągle jeszcze przeżywamy, jest sprawa wrześniowej sesji sejmowej. Posłowie zdobyli się na wielki gest i przedłożyli odnośny wniosek p. Prezydentowi. Atoli w owocność pracy dzisietiszego sejmu nikt więcej nie wierzy. Prawicowy „Dziennik Poznański", upatrujący jedyne zbawienie w skasowaniu „nieszczęsnego pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego", widzi wyjście z sytuacji w udzieleniu rządowi pełnomocnictw do przeprowadzenia w formie dekretu „potrzebnych" zmian w ordynacji wyborczej. Str. Chrześc.-Narod. postawiło swego czasu taki wniosek.

Wniosku tego jednak z największą szkodą dla przyszłości państwa nie poparły inne stronnictwa umiarkowane. Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe starało się i później najbardziej rzeczowemi argumentami przekonać sejm, że jedynem wyjściem w tej sprawie jest oddanie inicjatywy rządowi. Również napróżno. To wyjście jednak jako jedyne, pozostaje jeszcze i teraz. Lecz, czy je sejm zechce wybrać i naprawić błąd z sierpnia ubiegłego roku, to więcej, niż wątpliwe... Jeśliby zaś tak było, to cisnie się na usta pytanie, w jakim celu właściwie zażądano zwołania sesji nadzwyczajnej. Bo chyba sama demonstracja nie byłaby celem wystarczającym.

Akurat odwrotnego zdania jest również prawicowa „Polonja":

Najdotkliwiej daje się we znaki dekret prasowy, który też w pierwszym rzędzie paść winien ofiarą. To nie wystarczy jednak, gdyż powtórzy się stara historja: sejm zniesie dekret prasowy — rząd wyda nowy, być może gorszy jeszcze, mając w swem ręku pełnomocnictwa. **Zatem te pełnomocnictwa i to nie tylko w dziedzinie prasowej, ale i w innych dziedzinach powinny być rządowi odebrane.** Wymaga tego godność sejmu, który dziś w ogromnej swej większości patrzy krytycznie na wszystkie poczynania rządowe, wobec czego winien wyciągnąć z tego konsekwencje.

Sesja wrześniowa sejmu przedstawia się tedy równie zagadkowo, jak niewesoło.

Sprawa gen. Zagórskiego nie schodzi ze szpalt prasy. Hipoteza ucieczki schodzi coraz bardziej na plan dalszy. Pisze o tem „Czas":

Hipoteza ta, aczkolwiek i dzisiaj nie wykluczona, staje się jednak z dniem każdym, coraz mniej prawdopodobną. Upłynięcie dłuższego czasu od daty zaginienia głęboki niepokój rodziny pozostawionej widocznie bez żadnej wiadomości, brak informacji o rezultatach śledztwa, niewytłumaczone milczenie w całej sprawie ze strony rządu, dziwne zachowanie się eskortujących go oficerów (w świetle ich własnych zeznań), którzy wypuścili go z pod swojej opieki, zamiast dostawić go przed władzę — wszystko to są okoliczności w dużym stopniu zmniejszające prawdopodobieństwo ucieczki. Tragiczny w całym swym tonie, napisany „prosto a z krzykiem" list p. Ireny Ostoja Zagórskiej, wystosowany do Prezydenta Rzeczypospolitej, jest dokumentem, który w opinji publicznej odegra pierwszorzędną rolę, usuwając hipotezę ucieczki na drugi plan.

Zapowiedź energicznej ingerencji w tej sprawie ze strony marsz. Piłsudskiego powitała prasa z wielką ulgą. Czas wkońcu naprawdę wnieść trochę światła w tę ponurą aferę! Stanowisko, jakie wobec niej zajęły organy sanacyjne, nie wytrzymuje żadnej krytyki. O prasie tej mógłby rząd słusznie powiedzieć: Chroń mnie Boże od moich przyjaciół, z nieprzyjaciół mi mymi da sobie radę p. prokurator!

Na zakończenie jeszcze głos sowieckich „Izwiestji" o sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego. Oto „Naprzód" podaje telefonogram z Warszawy:

„Izwiestja" drukują obszerną korespondencję na temat zaginięcia gen. Zagórskiego. Wedle tego pisma proces przeciw Zagórskiemu nie byłby się mógł odbyć, — ponieważ — chociaż Zagórski byłby niewątpliwie skazany — to jednak że w proces byłyby zostały wplątane osoby ze świata politycznego zagranicznego. Z tego powodu groziłaby kolosalna kompromitacja.

Kolosalna kompromitacja groziłaby — komu? Tak, czy owak — gdzie jest gen. Zagórski? Co się z nim stało? Może marsz. Piłsudskiemu uda się rozplątać tę zagadkę, zanim ona się stanie — kolosalną kompromitacją! (b)

* * *

NA INTENCJĘ ODNALEZIENIA GEN. WŁ. ZAGÓRSKIEGO.

Pod powyższym tytułem czytamy w środowym numerze „Warszawianki":

„Dziś, dnia 31-go sierpnia br. o godz. 9-tej rano odbędzie się staraniem rodziny gen. Wł. Zagórskiego przed ołtarzem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy nabożeństwo na intencję odnalezienia generała.

W czwartek dnia 1-go września br. o godzinie 10 rano odbędzie się na tąsamą intencję nabożeństwo w Katedrze przed ołtarzem Cudownego Pana Jezusa."

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Odpowiedzi „Lekarza domowego"

BEDUINKA: Można takie ściemnienie wywoływać przejściowo działaniem lampy kwarcowej, na stałe jednak wywołać go nie umiemy. CZARNY KRAKOWIAK: Waga jest istotnie za niska; brakuje Panu do normalnej nie kilku ale kilkunastu kilogramów. Trzeba się forsownie odżywiać (masło, jaja, mięso ,tłuszcze) i niewiele chodzić. Ponadto zażywanie lub jeszcze lepiej wstrzykiwanie arszeniku pożądane. MONIKA: Smarować nos na noc maścią z kamforą (na receptę lekarza). CIERPIĄCA MŁODOŚĆ: 1) Jedyną radą jest noszenie pod pończochami zwykłemi cienkich pończoch gumowych, które są zupełnie niewidoczne. Pozatem absolutnie nie używać podwiązek okrągłych, ponieważ one właśnie najczęściej przyczyniają się do powstawania żylaków. 2) Kąpać nogi często w ciepłej wodzie, a potem pędzlować kwasem salicylowym w kollodjum (na receptę lekarza). ROZYNA: 1) Do wody, w której Pani myje włosy, dodawać szczyptę sody. Włosy myć dość często, raz a nawet dwa razy w tygodniu w ciepłej wodzie, przy użyciu mydła siarczanego. Trzeba to jednak kontynuować stale; o radykalnym jakimś środku, któryby tę tłustość usunął raz na zawsze, niema mowy. 2) Jedyna rada: oszlifowanie zębów przez dentystę. OBSTRUKCJA 2 LATA: Cierpienie Pańskie — wnioskując z opisu — jest zbyt skomplikowane, byśmy mogli radzić na odległość. Tu konieczna jest bezpośrednia obserwacja przez kilka dni, a może nawet tygodni. SJONISTA, TARNÓW, STRUSINA: 1) Są to sprawy bardzo uparte, nie zawsze dające się usunąć. Niech Pan spróbuje nacierać codziennie płatkiem cytryny. 2) Na litr spirytusu rektyfikowanego 1 gram kwasu salicylowego i ćwierć grama olejku rycynowego. Płyn ten, który Pan sam może spreparować wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy. SPRAGNIONA: Listu o którym Pani wspomina, nie otrzymaliśmy. 1) Zupełnie możliwe. 2) Proszę się zastosować do rad, udzielonych „Czarnemu Krakowiakowi". 3) Nie, to nie jest powodem szczuplenia. 4) Przepłukiwać nos wodą z solą. 5) Przyczyną może być jakieś cierpienie skóry, czego bez obejrzenia stwierdzić nie można. 6) Jeżeli jest dobrze odczyszczona (jak np. amerykańska), to nie szkodzi. 7) Nie dadzą się usunąć. Te niedomagania skóry z życiem płciowem nie mają nic wspólnego. 8) Zwilżać twarz kilka razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską, dla dezynfekcji skóry. Na noc maść siarczana. 9) Nie znamy takiego środka. SPOLSZCZONA WĘGIERKA: Rzecz wymaga zbadania. Czy Pani niema „płaskich stóp" (Plattfüsse)?

(Reszta odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył **Dr. Jeremjasz Frenkel**

11 Ciąg dalszy.

W domu jasno i czysto. Uroczysta cisza panuje w dużym schludnie sprzątniętym pokoju; Daud ubrany w lekki i jasny kaftan jedwabny i lekkie pantofle, pali drogie cygara; w domu unosi się jakiś delikatny, mile upajający zapach; młoda żona, stosownie do zwyczaju, ubiera się codziennie w nową suknię; a on patrzy ciągle na żonę, studjuje każdy jej ruch, bada wzrokiem jej drogie i delikatne suknie. W takich to chwilach zaprasza ją do gry w karty, chcąc podczas rozmowy z nią wglębić się we własną duszę... Mówi z nią o grze w karty — a po głowie chodzą mu różne myśli: „Jak jej ładnie w różowym zawoju, który nosi na głowie... Ciemno czerwona suknia, którą wczoraj nosiła, bardzo jej jest do twarzy" I gra dalej w karty... Ma szczery zamiar wmówić w siebie, że nie powinien jej czynić żadnych zarzutów... „Taka ona jest... taka... można ją pokochać... jest jego żoną,. on ją pokocha — i koniec na tem"' Bada wzrokiem rysy jej twarzy, jakby szukał w nich potwierdzenia dla swego postanowienia, że .. ją pokocha — ale wówczas czuje przez chwilę, że mu źle; jakby go ktoś ukłuł głęboko w serce — jakaś niemiła myśl przemknęła mu się przez głowę... Teraz mówi do siebie, dyskutując z nią o rzuconej właśnie karcie: „Tak — jeszcze nie minął ból po operacji.. jakby leżał jeszcze obandażowany po operacji — dlatego boli go jeszcze, ale potem.. potem .."

Ani razu nie udało mu się, dociągnąć swych myśli do końca; zawsze przychodził ktoś ze znajomych — i chmura, która zaczęła się zbierać nad domem rychło się rozpraszała

IV.

Daud nie przypuszczał i wcale mu na myśl nie przyszło, że rekonwalescencja po operacji będzie trwała tyle czasu, długie lata, cztery do pięciu — i że dopiero po tak długim czasie dowie się on i żona, a także dowiedzą się wszyscy znajomi, że jego choroba jest nieuleczalna i że stał się kaleką na całe życie...

Kilka miesięcy po ślubie trwał jeszcze, jakby dalszy ciąg wesela: wujowie i krewni zapraszali ich, jak tego wymaga zwyczaj, na uczty wieczorne Raz albo dwa razy na miesiąc wypadały te „zaprosiny". Daud chodził na takie uczty z utajoną przyjemnością, której sens tylko sam rozumiał. Dawały mu odpoczynek po burzy wewnętrznej, która szalała ciągle w jego duszy: zdawało mu się, że przedłuża nastrój weselny, chciał odwrócić swą uwagę od tego robaka, który gryzł go z dziwnym uporem, chciał gwałtownie odepchnąć od siebie te myśli, które go dręczyły... Bo ilekroć oddawał się myślom, miał wrażenie, że jest ptakiem, zamkniętym w klatce, który ciągle tłucze się o druty tej klatki; naprawdę ma tylko jedno wyjście . otworzyć.. gdy otworzą się drzwiczki... bedzie wyjście wolne... Przekonał się zresztą, że cała jego walka wewnętrzna jest bezcelowa... przecież jest uwięziony.. zamknięty... i ma tylko jedno wyjście: uciec... ocalić się... pozbyć się... to jest. Ilekroć dochodził do tego wniosku, szydził niejako ze siebie samego: "Pozbyć się... Rozwód... hm..." A tu są jeszcze ludzie, którzy mu przypadkowo gratulują: „Pod szczęśliwym znakiem!" — Jeszcze niema sześciu miesięcy, odkąd czytano mu akt ślubny — a on myśli o rozwodzie.. Jakaż gorzka ironja... Lepiej nie myśleć o tem wcale...

Potem chciał całkowicie pogrążyć się w swych interesach, oddać się im bez pamięci: tym sposobem odwróci uwagę od „tego"... Przez dłuższy czas myślał, że trzeba odwrócić uwagę... Ale medytacje nawiedzały go między jednym interesem a drugim i mimowoli wypływała z nienacka lekka myśl: że tam, w jego domku, siedzi teraz jego żona (jeszcze raz): tam siedzi już żona w domu... wówczas — wówczas ogarniał go jakiś żal, jakieś gorzkie uczucie. W jakim celu on tak goni za monetą? Dlaczego?... Podobny jest do tego, który, mając w domu nieboszczyka, goni za lekarzami i lekarstwami... Niegdyś, nim się ożenił, kiedy zabiegał i uganiał się za zarobieniem jeszcze jednego napoleona, wtedy widział w tych dukatach, prócz ich wartości, jako złota, jeszcze jakiś nęcący czar: te dukaty dzwoniły mu w palcach i zapowiadały pełne przyjemności życie, tam, w jego domu, w jego dwóch małych pokojach: tam będzie żona, której obraz i miłość będą stawały przed oczyma także podczas pracy w sklepie... unosił się wtedy na skrzydłach fantazji i widział to rozkoszne życie, o którem marzył . Ale teraz, po „wszystkiem" — a to „wszystko", ach jeszcze ono jest puste i złe — po co ugania się za interesami i zyskami? I wtedy go opuszczały siły i czuł dziwne zmęczenie... (C.d.n.)

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Budowa gmachu szkoły żydowskiej. — Przed wyborami do Rady miejskiej. — Początek walki wyborczej. — Z Stow. muzycznego „Juwal".

Ubiegłego tygodnia przystąpiono do zrealizowania dawno już powziętych planów budowy budynku szkolnego z ramienia Żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej. Zarząd Towarzystwa czyni wszelkie starania celem umożliwienia jak najrychlejszej budowy tak koniecznej instytucji. Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie naszego miasta w zrozumieniu potrzeby tej tak ważnej placówki, przyjdzie z pomocą i że nie znajdzie się dom żydowski, który odmówiłby kupienia cegiełek na rzecz budowy. Akcja celem uzyskania potrzebnej kwoty jest w pełnym toku.

Zbliżające się wybory do Rady miejskiej zbudziły z letargu poszczególne ugrupowania i zrzeszenia tak polityczne jak i zawodowe. Specjalne grupy skrajnie lewicowe rozpoczęły w tym kierunku szeroką agitację. Na sobotę zwołał Bund do kahału zgromadzenie przedwyborcze. Na sali zgromadzili się w pokaźnej liczbie komuniści żydowscy. Już z początku rozpoczęły się awantury przy wyborze prezydjum. Od słów przyszło do rękoczynów, tak, iż nawet doszło do rozlewu krwi u rozogniony przeciwników. Policja była zmuszoną wkroczyć i nie dopuściła do odbycia zgromadzenia. Ze sali „walka" przeniosła się na ulicę Franciszkańską i dopiero dzięki interwencji organów bezpieczeństwa została zlikwidowaną.

Sanacja idzie do wyborów pod nazwą „Bloku Mieszczańskiego". W bieżącym tygodniu rozpoczęli wydawać „sanatorzy" własny organ pn. „Tygodnik Przemyski". Ostatnio zgłosił do nich akces polski związek emerytów i inwalidów jakoteż i inne ugrupowania apartyjne. Endecja pod hasłem ochrony polskości Przemyśla rozlepiła afisz aż z 300 podpisami nawołując do udziału w wyborach. Sprawa bloku żydowskiego wyjaśni się w najbliższych dniach. Albowiem menerzy poszczególnych ugrupowań żydowskich, którzy wyjechali na wywczasy, dopiero powrócili w bieżącym tygodniu i będą w tej sprawie dalsze pertraktacje kontynuowane. Należy się spodziewać, że starania o jednolity blok żydowski doprowadzą do pomyślnych rezultatów.

Tow. muzyczne „Juwal" przygotowuje z wielką starannością „Dukusa". Jak się dowiadujemy poczynione są starania, aby rolę starego Dukusa odegrał art. trupy wileńskiej Morewski. Publiczność żydowska oczekuje z zainteresowaniem odegrania tej sztuki.

Syn Herberta Samuela w Warszawie

W drodze powrotnej z Skandynawji i krajów Bałtyckich do Anglji bawił w Warszawie incognito w ciągu 3 dni. E. Samuel, syn b. ministra angielskiego i Wysokiego Komisarza Palestyny Sir Herberta Samuela. W towarzystwie red. Florjana Sokołowa syna Nahuma Sokołowa młody Samuel, który jest absolwentem uniwersytetu Oxfordskiego, zwiedził dzielnice żyd. oraz różne instytucje żydowskie. Młody Samuel wykazał duże zainteresowanie dla tutejszych spraw ogólno- politycznych i gospodarczych, szczególnie zaś dla kwestji żydowskich.

Co cyganka wywróżyła p. Prezydentowi i jego gościom

W „Kurjerze Czerwonym" czytamy:

W czasie uroczystości dożynek u p. Prezydenta w Spale sensację wywołało ukazanie się wśród tłumu taboru cygańskiego.

W pewnej chwili młoda i urodziwa cyganka zaczęła wróżyć uczestnikom zabawy.

Przepowiednie pięknej cyganeczki były tak trafnie pomyślane, że żywo zainteresowali się nią biorący udział w zabawie liczni przedstawiciele Rządu.

Kiedy goście, podejmowani przez p. Prezydenta obiadem, zasiedli do stołu, cyganka weszła na taras pałacu i oświadczyła chęć powróżenia p. Prezydentowi, któremu o tem zameldował adjutant.

P. Prezydent zobaczywszy cygankę, która błagał nym wzrokiem spoglądała na Niego, wyraził swą zgodę.

P. Prezydent wyciągnął dłoń.

— Wielka i silna jest Polska, ale będzie jeszcze silniejsza i wszyscy będą kłaniali się jej, jak pani. Będzie ład, spokój i zamożność i Ty przez długie lata prowadzić ją będziesz do wszelkiego dobra...

Wróżbę wypowiedziała cyganka głosem śpiewnym w dość poprawnej mowie, jednak akcentem wybitnie cudzoziemskim, jakim mówią cyganie.

Wróżba ta wywołała na zebranych wielkie wrażenie.

P. Prezydent ucałował cygankę w czoło i polecił adjutantowi wypłacić jej 100 złotych, cyganka zaś pocałowała p. Prezydenta w rękę.

Następnie cyganka wróżyła obecnym w Spale ministrom, przyczem jednemu z młodych dostojników oświadczyła:

— Wysoko panoczku doszedłeś, a chciałbyś jeszcze wyżej. Przy twoim boku jest coś, co ciągle liczy, a czego nikt oprócz ciebie nie lubi.

Wróżba ta wywołała wiele wesołości.

Prawdziwą konsternację wśród zebranych wywołała wróżba cyganki, która jednej ze znajdujących się pań zaleciła większą wierność małżeńską.

Jak twierdzą wtajemniczeni, „cyganka" ta, zdradzająca dużą inteligencję, przyłączyła się przed laty do obozu cygańskiego i odtąd stale z nim koczuje.

Niesamowite historje o duchach w ministerstwie

Duchy nie pozwalają urzędnikom pić wódki

Z Warszawy donoszą: W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nie przestaje się ostatnio mówić o duchach, które po nocach krążą po całym gmachu.

Dzieją się jakieś niesamowite historje. Otwierają się nagle drzwi, skrzypią podłogi... naraz spada coś z biurka lub słychać wyraźnie stukanie maszyny. Od czasu do czasu dochodzi do ucha przeciągły, przenikliwy świst, lub okropne jęki wydobywające się z odległych pokoi. Ostatnio w czasie libacji w związku z przyjęciem, urządzonem dla starostów, ustawiono wódkę i zakąski Naraz spadła żarówka z lampy i uderzyła w kieliszki, które uległy rozbiciu, a zakąski zostały obsypane odłamkami szkła. Stary woźny opowiada, że w gmachu ministerstwa straszyło już za czasów rosyjskich. Wśród niektórych urzędników powstał projekt sprowadzenia do gmachu ministerstwa kilku spirytystów, którzyby pogadali z duchami, by przestali straszyć.

Szczególnie sprawą całą interesują się urzędniczki.

Kupiec zabija swego spólnika

Jak już w części nakładu wczorajszego donosiliśmy, zastrzelił onegdaj w Warszawie kupiec, Dawid Boćko swego spólnika Grünbauma. Powodem zabójstwa była sprzeczka na tle rozrachunków handlowych.

Przebieg zbrodni był następujący: Około godz. 11 rano, gdy w sklepie oprócz Grünbauma i Boćki, był jeszcze subjekt Leon Najdorf, zaś przed sklepem stała jakaś dłużniczka. Grünbaum rzekł do Boćki: „Rozlicz się Pan ze mną, to ja wszystkie długi uiszczę i nie dopuszczę do ruiny". Zdanie to było wypowiedziane najspokojniej i nie zapowiadało bynajmniej bliskiej katastrofy. W odpowiedzi na to Boćko, będąc silnie zdenerwowany. rzekł: „Ja ci zapłacę!", poczem szybko wyjął z kieszeni rewolwer systemu „Browninga" i wystrzelił 4 razy, kierując broń w stronę siedzącego przy lustrze tuż przy wejściu w odległości czterech kroków Grünbauma. Wszystkie kule były celne, gdyż ugodziły w klatkę piersiową i brzuch. Ranny zerwał się i wykrzyknął: „wołajcie ludzi!", poczem upadł na podłogę.

W tym czasie nadbiegł z pokoju za sklepem krawiec Michał Szyferman, który usiłując wyrwać Boćce broń skierowaną w głowę jego, wykręcił mu rękę. W tym momencie padł strzał i kula, na szczęście już ostatnia, utkwiła w ścianie. Wkrótce nadbiegł posterunkowy. Zabójca ujrzawszy go rzekł: „zabij mnie pań!" Po upływie kilku minut przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził już agonję Grünbauma, a następnie zgon.

Znowu nadużycia

Tym razem w zarządzie Funduszu Bezrobocia

Władze policyjne wpadły w Warszawie na ślad wielkich oszustw i nadużyć, które popełniano w zarządzie Funduszu Bezrobocia. Nadużyć tych dokonywał systematycznie urzędnik Lucjan Kotyliński, który zorganizował sobie specjalną bandę. Oszustwa prowadzone były w sposób następujący: Kotyliński wszedł w kontakt z niejakim Juljanem Kozakowem, który utworzył sobie prywatne biuro pośrednictwa przy uzyskaniu zasiłków funduszu. Kandydaci jego, którzy nie posiadali prawa do zasiłku, zgłaszali się do Kotylińskiego, który przyznawał im prawo wsparć. Na tej podstawie pobierali oni zapomogi z funduszu i już w biurze funduszu bezrobocia dzielili się pieniędzmi z Kozakowem, ten zaś dzielił się z Kotylińskim. Wkrótce wobec dobrze prosperującego interesu utworzyli oszuści drugie takie biuro. Atoli policja przychwyciła ich i osadziła w areszcie.

SPRAWA 1.000 ZEGARKÓW W WARSZAWIE. Za prasą warszawską donieśliśmy przed 3 tygodniami o rewizji i wykryciu składu z 1.000 zegarków u Wigdora Pinkusa Laskiego (Karmelicka 17) W imię prawdy wyjaśniamy — również za prasą warszawską — iż w mieszkaniu p. Laskiego znaleziono wprawdzie 800 zegarków, na które jednak p. Laski posiadał faktury od firmy NNachtigall w Chaux de Fonds. Wobec tego przeciw p. Laskiemu nie wdrożono żadnych kroków sądowych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ. Tragiczną śmiercią zginął naczelnik stacji w Chorzowie Jurenko. W czasie przechodzenia przez tor kolejowy na stacji Chorzów, pochwyciły go koła przejeżdżającego pociągu towarowego i powlekły 25 metrów. Całe ciało zostało w straszliwy sposób zniekształcone. Przyczyną tragicznej śmierci była, jak się zdaje, własna nieostrożność.

CZYN BOHATERSKIEGO KAPRALA W czasie ćwiczeń artyleryjskich w pobliżu Zawiercia, pod miastem padł pocisk o zapale czasowym w chwili. kiedy w pobliżu miejsca upadku przechodziły dwie kobiety. Znajdujący się tam kapral Włodarz schwycił pocisk, aby go odrzucić, w chwili odrzucania jednak nastąpił wybuch, który bohaterskiemu kapralowi oderwał ramię. Obie kobiety wyszły z wypadku bez szwanku.

DOKOŁA NADUŻYĆ PRZY SPROWADZANIU FUTER Z ZAGRANICY. Z Warszawy donoszą: W związku z wykrytemi nadużyciami przy sprowadzaniu futer z zagranicy, w dalszym ciągu odbyły się rewizje szeregu firm, w których wyniku opieczętowano kilka magazynów. Nadużycia te dokonywane są już od szeregu miesięcy. Obecnie stwierdzone zostało, że masowo sprowadzane futra pochodziły z Niemiec, a deklarowane były jako pochodzące z innych krajów, nawet z takich miejscowości, gdzie dana firma niemiecka nie miała nawet swojej filji. W sprawie tej zaangażowana jest między innemi jedna z większych firm ekspedycyjnych w Warszawie. Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo prowadzone jest równocześnie w sprawie nadużyć ze skórami, które również sprowadzano za ulgowemi opłatami celnemi, mimo, że przywożono je bezpośrednio z Niemiec.

UJĘCIE MORDERCÓW KUPCA ŻYDOWSKIEGO ROTHBARDA. Onegdaj donieśliśmy o tajemniczem morderstwie rabunkowem w Polesiu w pow. rzeszowskim, dokonanem na kupcu Jakóbie Rothbarcie. Sprawcy napadli na przechodzącego lasem, zarzucili mu worek na głowę i po bestjalskiem zamordowaniu napadniętego, ograbili go ze wszystkich posiadanych pieniędzy. Prowadzone przez wydział śledczy PP. w Rzeszowie dochodzenia wykryły sprawców morderstwa w osobach Matuszkiewicza Józefa i Pogody Wojciecha, obu z Polesia, których natychmiast aresztowano. Odstawieni do więzienia. w Rzeszowie mordercy, odpowiedzą za czyn swój prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

ŻYWCEM SPALONY Jak donoszą z Kiszkowa w pow. gnieźnieńskim, w niedzielę około północy wybuchł pożar w domu mieszkalnym, gospodarza Ryszarda Schilda. Dom, kryty słomą, spalił się doszczętnie. W zgliszczach znaleziono spalone na węgiel zwłoki 18-letniego Franciszka Szóstakiewicza. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Szóstakiewicz, który na pół godziny przed wybuchem pożaru udał się na spoczynek na strych najprawdopodobniej sam wzniecił pożar przez nieostrożność.

SAMOBÓJSTWO, CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W Warszawie znaleziono w mieszkaniu własnem kupca Benjamina Titelmana, otrutego gazem świetlnym Dotychczasowe dane nie pozwoliły ustalić, czy padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku

SKAZANIE WIELOKROTNEGO ZBRODNIARZA. Z Grudziądza donoszą: Rozprawa sądowa o nader senzacyjnym przebiegu przeciwko Leonowi Lewandowskiemu, oskarżonemu o wielokrotne morderstwa zakończyła się pozbawieniem praw oskarżonego i wyrokiem śmierci. Lewandowskiego uznano za winnego morderstwa 6 członków swojej rodziny a mianowicie: ojca, matki, babki, 2 braci i siostry.

Z Organizacji „Tarbut"

Komitet okręgowy Organizacji Tarbut w Krakowie rozesłał z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego do wszystkich swoich filji oraz mężów zaufania na prowincji okólnik następującej treści:

Mimo niesprzyjających warunków powstało w ostatnim roku kilka nowych frebiówek, dwie szkoły hebrajskie oraz kilka nowych filij „Tarbutu" w różnych miastach Małopolski zachodniej, zaś w Krakowie hebrajskie kursa pedagogiczne. Staraniem Komitetu Okr. ukazał się też szczegółowy program nauk judaistycznych dla czteroklasowych szkół hebrajskich, który stał się niezbędnym podręcznikiem dla nauczycieli. W najbliższym czasie ukaże się również obszerny, przeszło 100 stron druku obejmujący program nauki języka hebr. literatury dla dorosłych, poświęcony zarówno dydaktyce jak i metodyce nauczania, który przyczyni się niewątpliwie do usunięcia chaosu panującego dotychczas w tym zakresie.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego staje Organizacja nasza wobec nowych wielkich zadań na polu kulturalno- wychowawczem, jako to rozszerzenia sieci szkolnictwa hebr. w Polsce, a po uzyskaniu dla tegoż stałych źródeł finansowych i należnych mu praw politycznych zapewnić szkolnictwu temu znośne warunki bytu. Będzie to jedno z głównych zadań mającego się wkrótce odbyć ogólno krajowego zjazdu organizacji „Tarbut" w Warszawie oraz zjazdu okręgowego w Krakowie. Wzmożona działalność filij „Tarbutu" na prowincji, założenie kilku nowych instytucyj oraz wędrownej bibljoteki hebrajskiej, któraby dotarła do najdalszych zakątków, zapewnienie bytu instytucyj istniejących oraz nauczycieli — są nakazem chwili obecnej.

Aby sprostać tym zadaniom, konieczną jest współpraca wszystkich naszych sympatyków, a tą drogą zwracamy się do nich z usilnym apelem, by zechcieli skomunikować się z nami we wszystkich sprawach w zakres życia kulturalno- wychowawczego wchodzących.

Za Komitet Okręgowej Org. „Tarbut" w Krakowie:
Dr. W. Blattberg. O. Silbering.

Tajemniczy zamach samobójczy rotmistrza W. P. w Krakowie

Wczoraj przedpołudniem miasto zaalarmowane zostało pogłoską o tajemniczem zastrzeleniu rotmistrza Żurowskiego, referenta DOK. w Krakowie. Robotnicy, zdążający wczesną godziną ranną do pracy, zauważyli na błoniach, opodal boiska „Jutrzenki", jakiegoś oficera z przestrzeloną głową, w kałuży krwi, dającego słabe oznaki życia. Mundur oficera był potargany, kieszenie wydarte, a przy rannym nie znajdowały się żadne dokumenty, ani też broń, którą rana była zadana. Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ciężko rannego w stanie bezprzytomnym do szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej, gdzie pułk. Dr Rec przystąpił natychmiast do operacji. Jak się okazało, rana pochodziła od kuli rewolwerowej, wymierzonej w prawą skroń. Kula przeszyła głowę i wyszła lewą stroną, naruszając mózg. Dokonano wobec tego trepanacji czaszki. Stan rannego ficera jest bardzo groźny i lekarze rokują bardzo małą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Równocześnie władze policyjne i wojskowe przystąpiły do śledztwa celem ustalenia identyczności rannego i stwierdzenia szczegółów tajemniczego wypadku. Rannym oficerem okazał się rotmistrz Władysław Żurowski, liczący lat około 32, żonaty, pełniący od kilku lat służbę w Krakowie. Za czasów sprawowania dowództwa Obozu Warownego przez gen. Kosteckiego, rotmistrz Żurowski był jego adjutantem, zaś ostatnio pełnił urząd referenta w DOK. Wedle obiegających wersyj, rotm. Żurowski miał otrzymać nominację do adjutantury Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przedewszystkiem stwierdziły władze wojskowe że nie zachodzi tu wypadek morderstwa, ani pojedynku, o czem krążyły pogłoski, lecz ze rotm. **Żurowski popełnił zamach samobójczy.** Świadczy o tem list, nadeszły wczoraj do DOK., a nadany przez rotm. Żurowskiego, który zapowiada w liście, że z powodu postępującej gruźlicy płuc i niemożności wyleczenia, popełni samobójstwo przez utopienie się w Wiśle koło mostu dębnickiego. W liście tym prosi desperat o zajęcie się przyspieszeniem wypłaty zaopatrzenia wdowiego dla jego żony.

Zaznaczyć należy, że w związku z zamachem rotm. Żurowskiego krążą w mieście najrozmaitsze pogłoski, wedle których przyczyny samobójstwa szukać należy w pewnych uchybieniach służbowych. Natomiast władze wojskowe wyjaśniają, **że dotychczasowe śledztwo, przeprowadzone w dziale pracy rotm. Żurowskiego nie wykazało żadnych niedokładności, a szczegółowe dochodzenia trwają w dalszym ciągu.**

KRONIKA

Wschód słońca	Wrzesień	Zachód słońca
4 m. 46	**1** Czwartek 4 Elul 5687	18 m. 27

Węgiel drożeje z dniem dzisiejszym o 10 proc.

Jak już onegdaj donosiliśmy, z dniem 1 września wchodzi w życie nowa podwyżka cen węgla i to znaczna, bo blisko 10 proc. wynoszące. W związku z tem zaznaczył się w ostatnich dniach żywszy ruch w składach, które wysprzedały resztki zapasów po dotychczasowej cenie.

Wzrost cen węgla jest następstwem uchwały ogólnopolskiej konwencji węglowej, która unieważniła z dniem 1 września obowiązujące dotychczas rabaty dla hurtowników. Zasadniczo tedy cena węgla loco kopalnia nie uległa wprawdzie zmianie, zmniejszono jednak rabaty hurtowników, którzy z kolei wliczają ten uszczerbek w cenę sprzedażną. Dotychczasowy rabat wynosił przy sprzedaży węgla krajowego na obszarze wielkiego Krakowa 15 procent oraz 7 proc. skonta przy zapłacie gotówkowej. Obecnie rabat ten wynosi 7 proc. i skonto 4 proc.

Cena węgla jaworznickiego wynosiła dotąd loco skład 3,30 zł. obecnie — 3,50—3,60 zł. za cetnar metryczny. W tym samym mniej więcej stosunku poszły w górę ceny węgla górnośląskiego.

Jakie zasiłki otrzymają rodziny rezerwistów?

Uchwalone przez wczorajszą Radę ministrów rozporządzenie dotyczące zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe ustala następujące normy. Dla rodziny jednoosobowej gminy wiejskiej 60 gr. dziennie, w osadach i miasteczkach 70 gr., w miastach ponad 2? tys. mieszkańców 90 gr. Dla rodziny dwuosobowej 70 gr., 85 gr., 110 gr. Dla rodziny trzyosobowej 80 gr., 1 zł. i 1,10 zł.

Bezpośrednia komunikacja między Polską a Sowietami i Niemcami

Jak wiadomo w wykonaniu umowy pocztowej, zawartej między Polską z jednej a Sowietami z drugiej strony, postanowiono w ostatnich dniach zaprowadzić komunikację telefoniczną w relacji Warszawa-Moskwa.

Ze strony Polski doprowadzono już do porządku wyznaczenie i zabezpieczenie linji tęle fonicznej do granicy. Również i ze strony Sowietów prace te są na ukończeniu i niebawem pomieniona łączność telefoniczna będzie urzeczywistniona.

W myśl ostatnio zawartej konwencji z dniem 5 września r. b. zaprowadzoną będzie również bezpośrednia komunikacja telefoniczna z Niemcami.

Z urzędów wil. Dyrekcji Poczt i Telegr. wyznaczono narazie, jako urzędy, z których można będzie prowadzić rozmowy telefoniczne z miejscowościami, położonemi na obszarze Rzeszy niemieckiej—Brześć n. Bugiem i Grodno.

—o—

— **NOWY ROK SZKOLNY** rozpoczyna się dzisiaj przedpołudniem we wszystkich szkołach krakowskich. Przed budynkami szkolnemi oraz w księgarniach i antykwarniach panuje od paru dni — jak corocznie — ożywiony ruch młodzieży.

— **BIBLJOTEKA JAGIELLONSKA NADAL ZAMKNIĘTĄ.** Wskutek przedłużającego się remontu czytelń i biur w Kollegium Nowodworskiego, Bibljoteka Jagiellońska pozostanie nadal zamknięta. Termin otwarcia Bibljoteki zostanie w swoim czasie podany do publicznej wiadomości.

— **WYJEŻDŻAJĄCY NA TARGI WIEDENSKIE** mogą nabyć w Związku stowarzyszeń kupieckich Małopolski zachodniej, Grodzka 43, legitymacje zwalniające od obowiązku wykupywania wizy czeskiej i austrjackiej oraz uprawniająec do zniżki 25 proc. kolejowej.

— **POSTRZELONY PRZEZ WYWIADOWCĘ.** Na stację pogotowia ratunkowego doprowadzono niejakiego Frasiela, robotnika (lat 21), który w czasie awantury w Zbytniowicach pod Krakowem został postrzelony w nogę powyżej kolana przez wywiadowcę policyjnego.

— **ZUCHWAŁE WŁAMANIE PRZEZ OKNO.** Wilhelm Stoeger zam. przy ul. Dietla l. 95 zgłosił do policji, że w nocy z 30 na 31 ub. m. około godz. 4-tej włamał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez wyjęcie szyby w oknie i skradł mu zegarek ze złotym łańcuszkiem oraz spodnie, w których znajdowała się gotówka 370 zł. Następnie sprawca usiłował otworzyć drzwiczki do szafki nocnej, lecz wtedy Stoeger obudził się, co widząc włamywacz uciekł oknem, oddając 2 strzały z rewolweru dla postrachu. Wydelegowany natychmiast wywiadowca stwierdził, że tenże sprawca dostał się przedtem do realności sąsiedniej przy ul. Dietla l. 97, gdzie usiłował otworzyć drzwi prowadzące do mieszkania Ignacego Ferbera, chcąc jej odhaczyć laską, gdy jednak służąca Ferbera Wiktorja Kawecka przebudziła się, tenże zbiegł przez mur do sąsiedniej realności przy ul. Dietla l. 95, pozostawiając na miejscu laskę.

— **ODZYSKANY SKARB.** Anna Dydyńska zam. przy ul. Basztowej l. 9 zgłosiła do policji, że w czasie od 1 lipca do 26 sierpnia br. podczas jej nieobecności, skradziono jej z zamkniętego mieszkania znaczną ilość srebra stołowego, kilimów, dywanów i garderoby ogólnej wartości około 25.000 zł. Przedsięwzięte na skutek tego doniesienia śledztwo policyjne wykazało, że kradzieży tych przedmiotów dopuściła się Marta Książek (lat 33) rodem z Poznania, zam. obecnie w Krakowie wraz z Michałem Wojdakiem plutonowym 2 p. lotniczego. Książkówna przez okres nieobecności Dydyńskiej wynosiła częściowo skradzione przedmioty i sprzedawała jej wspólnie z Wojdakiem różnym paserom. Skradzione przedmioty które znajdowały się już w rękach osób trzecich nawet poza Krakowem, zdołano w zupełności odebrać.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Aresztowano Karola Dauermana (lat 16), fryzjera bez zajęcia i zamieszkania, który w Rynku gł. podczas targu skradł na szkodę M. B. torebkę damską ze złotym zegarkiem męskim wartości 250 zł. Po spostrzeżeniu kradzieży Dauerman został natychmiast przychwycony lecz torebki już mu nie odebrano, gdyż zdołał podać ją swym spólnikom.

— **ZEMSTA ZA PRZERWANIE DRZEMKI.** Aresztowano Pawła Garlickiego (lat 21) woźnicę, który jadąc mostem Dębnickim spał na wozie, a gdy mu zwrócił uwagę posterunkowy, że woźnicy nie wolno spać, Garlicki rzucił się na niego uderzając go pięściami w piersi.

— **KRADZIEŻ OBUWIA.** Katarzyna Nalepa zam w Witkowicach zgłosiła do policji, że dnia 30 ub. m. przedpołudniem w czasie przejazdu ul. Starowiślną skradziono jej z wozu paczkę z obuwiem wartości 84 zł.

— **UCZCIWA ZNALAZCZYNI.** Karolina Woźniczka znalazła dnia 10 sierpnia ub. m. w kantorze wymiany Holzera w Sukiennicach w Krakowie paczkę z 30 dolarami amerykańskiemi. Poszkodowany może zgłosić się w I. Komisarjacie policji w Krakowie.

—o—

Z EZRY CHALUCOWEJ

W niedzielę 4 bm. urządza Ezra Chalucowa wycieczkę statkiem do Tyńca urozmaiconą różnemi niespodziankami i orkiestrą; bufet na miejscu. Cały dochód przeznaczony jest na rzecz Kolonji Ogrodniczej. Spotkanie na Pl. Groble o godz. 1 popołudniu.

Posiedzenie Sekcji Pań Ezry Chalucowej odbędzie się dziś we czwartek, 1 bm. o godz. 7 wiecz. (Zielona 17, I. p.) Porządek dzienny: Wycieczka statkiem do Tyńca. Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

—o—

Rozporządzenie o cłach maksymalnych

nie jest skierowane przeciwko Niemcom

Wyjaśnienie polskich sfer rządowych.

Warszawa, 31 8. PAT. W związku z głosami prasy niemieckiej omawiającemi rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, z dnia 11 sierpnia 1927 Dziennik Ustaw rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Nr. 74 pozycja 651 w sprawie ceł maksymalnych, Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z miarodajnych stron co następuje: Ogłoszone rozporządzenie o cłach maksymalnych odpowiada zasadom ustalonym w rzporządzeniu o cłach maksymalnych z dnia 22 listopada 1924 r. Pod względem formalnym nie jest więc ono aktem nowym, zmieniającym w jakikolwiek sposób zasady polskiej polityki handlowej. Pod względem rzeczowym, omawiane rozporządzenie nie jest skierowane specjalnie przeciw któremukolwiek państwu obcemu. Przeciwnie, posiada charakter zupełnie ogólny. Cła specjalne, nałożone w taryfie maksymalnej n towary, które w taryfie normalnej nie są cłami obciążone, nie są towarami charakteryzującemi eksport niemiecki. Czteromiesięczny termin wprowadzenia w życie ceł maksymalnych jest dostatecznie duży, aby w tym okresie czasu pozwolić zainteresowanym państwom do uregulowania stosunków handlowych z Polską i usunięcia przez te państwa wszystkich wyjątkowych zarządzeń, które stosowane są wyłącznie do towarów polkich.

Załoga okupacyjna w Nadrenji zmniejszona o 10.000 ludzi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 31 8. (T) Urząd spraw zagranicznych otrzymał w drodze dyplomatycznej zawiadomienie o przeprowadzonej przez rządy mocarstw sojuszniczych redukcji wojsk okupacyjnych. Jeden z przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw sojuszniczych w czasie swojej wczorajszej wizyty w urzędzie spraw zagranicznych, podczas której złożył powyższe zawiadomienie oświadczył, że liczba wojsk, jakie zostaną wycofane z Nadrenji wynosi 10 tysięcy żołnierzy.

Briand stwierdza ponownie nienaruszalność traktatów pokojowych

Paryż, 31 8. PAT. Podczas **bankietu, który się odbył na zamknięcie konferencji unji międzyparlamentarnej, Briand wyraził podziękowanie konferencji z powodu owocnych jej prac, które ułatwiają i uzupełniają rolę Ligi Narodów, zapewniając tej ostatniej poparcie moralne wszystkich czynników psychologicznych, niezbędnych dla zrealizowania wielkich zamierzeń Ligi. Ażeby zapewnić sobie możność istotnego korzystania z pokoju, narody muszą szanować konwencje graniczne. Dokumenty, które stwierdzają te granice są święte. nietykalne. Pokój jest koniecznością życiową a organizowanie go jest obowiązkiem. — Po stwierdzeniu, że Francja gorąco pragnie pokoju, Briand zwrócił się do delegatów parlamentarnych z wezwaniem, by wskazywali naro**dom drogę do wzajemnego poznania się i zbliżenia. Wkońcu Briand stwierdził, że pokój społeczny jest najlepszą barykadą, za którą cywilizacja może się bronić i najskuteczniej ochronić przed wojną domową i anarchją.

* * *

Paryż, 31 8. PAT. W wywiadzie z „Petit Parisien" Loebe oświadczył, że Briand wywarł na nim duże wrażenie. Loebe dodał, że podpisanie układu handlowego francusko-niemieckiego stanowi pierwszy etap długiej drogi w górę. Drugim etapem tej drogi winna być ewakuacja Nadrenji, ostatnim zaś chwila, w której Francja i Niemcy nie mając już żadnych wzajemnych żądań, staną zgodnie w obliczu nowych zadań międzynarodowych.

Księżniczka Wertheim leci przez Ocean

Londyn. 31. 8. PAT. Pułkownik Minchin w towarzystwie kapitana Hamiltona i księżniczki Wertheim odleciał dziś o godz. .30 na monopla nie do Kanady. Przed odlotem monoplanu arcybiskup Cardiffu odprawił pod skrzydłami samolotu nabożeństwo. Księżniczka oświadczyła, że jest przekonana, iż dolecą do Ameryki, przyczem dodała, że w czasie lotu będzie prawdopodobnie pomagała w kierowaniu aparatem. Samolot zabrał ze sobą 800 gallonów benzyny i żywność na dwa dni.

Lewin zmienia plan

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31 8. (L) Samolot pułkownika Minchina widziany był dziś popołudniu w Irlandji. Samolot przeleciał ponad wyspami Arańskiemi i skierował się na pełny Ocean, szybując w kierunku Kanady.

W związku z lotem Minchina oświadczył Lewin, że gdyby lot ten udał się, Lewin zmieni swój plan i przedsięweźmie lot w kierunku wschodnim celem pobicia rekordu długości lotu bez lądowania.

Dookoła lotu p. Lewina Paryż Londyn

Według wiadomości niektórych pism, odleciał Lewin z Paryża bez załatwienia formalności celnych [illegible] garażu. Uczynił on to zapewne w pośpiechu. Jak bowiem donosi paryski „Temps", **złożyła żona p. Lewina na ręce swego adwokata wszystkie należytości, a także odszkodowanie dla Drouhina.** P. Lewin oświadczył dziennikarzom angielskim, że poleciał do Londynu również dla tego, że nie mógł się w Paryżu dobrze porozumiewać, gdyż nie włada językiem francuskim. P. Lewin otrzymał podobno już dotąd aż 50 ofert ze strony angielskich lotników w sprawie lotu Londyn—Nowy Jork Gdyby jednakże p. Lewin nie mógł z żadnym z tych lotników dojść do zgody, **gotów jest sam podjąć lot powrotny do Ameryki,** jakkolwiek — jak oświadczył dziennikarzom londyńskim — lot jego Paryż—Londyn, był właściwie pierwszym większym samodzielnym lotem, dokonanym przytem bez posiadania na pokładzie samolotu mapy orjentacyjnej.

Brok i Schlee odlecieli z Belgradu

Belgrad. 31. 8. PAT. Lotnicy amerykańscy Brok i Schlee odlecieli o godz. 6.30 z Belgradu do Konstantynopola.

Konstantynopol. 31 8. (D) **Lotnicy amerykańscy Brook i Schlee** wylądowali dziś **przedpołudniem szczęśliwie na lotnisku w Konstantynopolu.**

Nabożeństwa na intencję gen. Zagórskiego zakazane

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 8. Sin. Zapowiedziane nabożeństwa w kościołach warszawskich na intencję gen. Zagórskiego nie doszły do **skutku z powodu** zakazu kardynała Kakowkiego.

Napad na członków konsulatu polskiego w Pile

Berlin, 31 8. (Tel. własny) W niedzielę, **dnia** 28 bm członkowie konsulatu polskiego w Pile przechodząc przez jedną z główniejszych **ulic** miasta, zostali napadnięci przez zbirów za to, że prowadzili rozmowę w języku polskim. **Jeden** z napastników pobił laską żonę **konsula** oraz urzędnika Szydłowskiego. **Pościg policji** nie dał narazie żadnych wyników.

Chamberlainowi wręczono uroczyście złotą księgę Paryża

Paryż, 31 8. PAT. Dziś popoł. **zarząd miasta** Paryża wręczył uroczyście sir Austen Chamberlainowi złotą księgę Francji. Na uroczystości obecny był Briand, szereg najwybitniejszych osobistości ze świata dyplomacji, polityki, wojskowości, nauki i literatury, oraz przedstawiciele szerokich sfer towarzyskich

Nie będzie już katastrof kolejowych?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlni, 31 8. (D) Zarząd kolei niemieckich przeprowadził dziś na linji Berlin—Brezno próby nowego wynalazku mającego na celu zapobiedz katastrofom kolejowym. Wynalazek polega na tem, że za semaforami umieszczony zostaje elektromagnes, który na wypadek przekroczenia przez pociąg sygnału, automatycznie wprawia w ruch hamulec zatrzymujący pociąg. Przeprowadzone dziś próby dały doskonałe rezultaty nawet przy szybkości 100 klm. na godzinę.

Hydroplany angielskie opuściły Gdańsk

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Gdańsk, 31 8. (D) Hydroplany angieklie, które od niedzieli gościły w Gdańsku odleciały w dalszą drogę do Helsingforsu.

„Bremen" gotów do lotu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 31 8. (D) Z Dessau donoszą że samolot Junkersa „Bremen" jest już gotowy do startu do lotu przez Atlantyk, natomiast samolot „Europa" nie weźmie udziału w locie przez Atlantyk.

Okręt tonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31 8. (D) Z Viktorji (British Columbia) nadchodzi wiadomość, że statek Princesse Charlotte, znajdujący się na pełnem morzu wysyła rozpaczliwe sygnały ratunkowe S. O. S. prosząc o ratunek dla 250 pasażerów, których wozi na swym pokładzie.

Zawody w piłkę wodną o mistrzostwo Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bolonja, 31 8. (D) W mistrzowstwach pływackich Europy w Waterpolo Austrja pobiła Holandję 5:3, Szwecja zwyciężyła Niemcy 7:4, wreszcie Węgry pokonały Anglję 7:2.

200 SIERÓT POGROMOWYCH ODJECHAŁO DO POŁUDN AFRYKI. P. I. Ochberg z Połudn. Afryki, który przed 5 laty zebrał na Ukrainie 200 żydowskich sierót, których rodzice zginęli w czasie pogromów, odjechał obecnie do Połudn Afryki z ostatnim transportem sierót. Starsi z pośród tych 200 sierót, którzy już bawią w Połudn Afryce od kilku lat, stali się teraz samodzielni i zarabiają już sami na utrzymanie.

KONFERENCJA IZB HANDLOWYCH W PALESTYNIE. W Jerozolimie odbywają się obecnie posiedzenia konferencji izb handlowych w Palestynie. Obradom przewodniczy zastępca Wysokiego Komisarza Palestyńskiego, płk Symes.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 31. 8. Akcje utrzymane. Dolar słaby.

Akcje: Bank Związku Spółek Zarobkowych 84.50, Pocisk 2.00, Parowozy 0.65.

Ultimo miesiąca zaznaczyło tendencję utrzymaną. Transakcje dokonano jedynie trzema papierami. Reszta prawie w zupełnem zaniedbaniu przy ogólnej niechęci do pracy. Obrotów większych dokonano jedynie Bankiem Związku Spółek Zarobkowych. Ruch naogół minimalny.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Jaworzno 19.70—19.85 bez transakcji. Płacono Cegielski 39.50 aBnk Polski 136.50. Dolarówkę 58.

Na rynku walutowym panował nastrój słaby dla dolara gotówkowego. Podaż w nadmiarze wobec słabego zainteresowania, jak zwykle w ultimo miesiąca. Obroty żywsze. W Krakowie dolar gotowkowy 8.91—8.91 i pół. Czeki bankowe 8.94—8.95. Warszawa gotówka 8.90 3/4 — 8.91 1/4, czeki 8.93.90 Lwów gotówka 8.90 1/4—8.90 3/4 czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice gotówka 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

W godzinach popołudniowych panował dla efektów nastrój nieco mocniejszy, przy żywszem zainteresowaniu szczególnie Jaworznem i Bankiem Polskim. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.75 do 19.90, Bank Polski 137 do 137 i pół.

Giełda warszawska

Warszawa 31 b. m. (PAT.) Giełda waluty

Dolary 8·91 sprz. 8·93, kup. 8·89
Belgja 124·50, 124·81 124·19
Holandja 358·40, sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·49 sprz. 43·60, kup. 43·38
Nowy Jork 8·92 sprz. 8·95 kup. 8·91
Paryż 35·07 sprz. 35·16 kup. 34·99
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·47 sprz. 172·90 kup. 172·04
Włochy 48·65 48·77 48·53
Wiedeń 126·06 kup. 126·37 sprz. 125·75

Warszawa. 31. 8. PAT. Akcje. Bank dyskont 133. Bank handl. 123. Bank Polski 136, 136.75, Spiess 100. Elektrownia Dąbowa 67, 70. Siła i światło 99 100. Częstocice 2.90, 3.05. Cukier 4.80, 4.90, Węgiel 91.50, 92. Cegielski 38.50, 39. Lilpop 29. Modrzejów 8.65, 9. Ostrowiec 87. Pocisk 2.12, 2.15. Rudzki 57.50 Starachowice 61, 60.50, 62, Żyrardów 16.50, 17.25, Zawiercie 34.50, 35.25. Borkowscy 3.08, 3.20 Haberbusch 145.

Dolarówka 56.25, 59.50, 59. 5-proc. pożyczka konwersyjna 62, 10 proc pożyczka kolejowa 102.75, 102.50, 102.85

Giełda poznańska

Poznań, dnia 31 b. m. (PAT) Żyto nowe 38·— 39— pszenica 48·—— 49·— — Jęczmień 34·— 35.00 — Jęczmień browarniany 39·50— 41·50 — Owies 32·— 33·50 — Mąka żytnia 65% 59·50 61— — Mąka żytnia 70% 58— 59·50 — Mąka pszenna 65% 74 — 76·— — Otręby pszenne 25·—— 26— — otręby żytnie 25·00—26·— — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane —·—.——— gorczyca —·00——.00 Rzepka 54·00—56·00 — Groch Wiktorja —·——— Tendencja niejednolita dla niektórych utrzymana.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 31 b. m. (P. A. T.). Dewizy. Amsterdam 283·73. Belgrad 12·46. Berlin 168·49 Bruksela 98·63. Budapeszt 123·97. Kopenhaga 189·60 Londyn 34·.3 Madryt 119·40 Medjolan 38·52. Nowy Jork 708·05 Oslo 184·40. Paryż 27·76 Praga 20·97 Sofja 5·10, Sztokholm 190·10. Warszawa 79·10—79·38 Zurych 136·.2. Amerykańskie 705·10, niemieckie 168·25 angielskie 34·37, polskie 79·— 79·40 szwajcarskie 136·23 czeskie 20·.5 węgierskie 123·85.

Akcje. Zieleniewski 15·60. Silesja —·— Fanto 8·55, Gal. karpaty 50·60 Galicja 96· Siersza 4·90 Bank Małopolski —·— Bank tryp. — — Tepege — —

Giełda zurychska

Zurych. 31. 8. Zamknięcie. Paryż 20.33, Londyn 25.21 5/16, N. Jork 5.1860, Belgja 72.20, Włochy 28.195, Hiszpanja 87.55, Holandja 207.75, Berlin 123.41, Wiedeń 73.10, Oslo 135, Sztokholm 139.30, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.775, Białogród 9.13, Ateny 6.825, Konstantynopol 2.58, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221,

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 31. 8. (AW). Warszawa 11.20, Londyn 486 3/16, Paryż 392 i pół, Wiedeń 14.10, Praga 296 3/8, Włochy 5.43 1/4, Belgja 13.93, Budapeszt 17.61, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.06 3/4, Oslo 25.05, Kopenhaga 26.77, Sztokholm 26.85, Hiszpanja 16.80, Tokio 47.25, Bukareszt 62, Ateny 132, Berlin 23.80, Belgrad 175, Montreal 99.77.

Katastrofalna klęska powodzi w Małopolsce wschodniej

Borysław, Stryj, Drohobycz i Sambor stoją pod wodą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31 8. (O) Dziś rano nadeszła do Lwowa wiadomość donosząca o katastrofie oberwania się chmury w okolicy Borysławia, Stryja, Drohobycza i Sambora, która spowodwała wielkie spustoszenia. Najwięcej ucierpiał Borysław i Stryj. Oberwanie chmury nastąpiło wczoraj wieczorem. Wskutek spływających strumieni wody nastąpił wylew rzeki Tyśmienicy oraz wszystkich do niej uchodzących potoków Wskutek tego zostały zerwane wszystkie mosty i ustała wszelka komunikacja drogowa. W Borysławiu zawaliło się 6 domów mieszkalnych, mosty zaś zostały pozrywane. W Drohobyczu został podmyty tor kolejowy. Na linji Borysław—Drohobycz ruch został wstrzymany. Okolice Stryja, Drohobyrza, Borysławia i Sambora stoją pod wodą. Szkód do tychczas nieustalono. **Jest wiele ofiar w ludziach.**

Powódź w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl. 31. 8. (T) W nocy z wtorku na środę nastąpiła tu katastrofalna burza, połączona z ulewnym deszczem, wyrządzając olbrzymie szkody. Podobnej klęski nie pamiętają najstarsi ludzie w Przemyślu. Wskutek ulewy nastąpił wylew Wiaru, rzeczki płynącej przez południowo-wschodnią część miasta. Mała rzeczułka wezbrała z nadzwyczajną szybkością, zalewając dzielnicę Przekopane i wsie Kozaki, Krówniki, Sielec, Jaksmanice na obszarze aż do Nizankowic. Podobnie zalane zostały wsie leżące na linji Przemyśl—Lwów. Mieszkańcy wspomnianych obszarów z trudem zdołali ujść z życiem. Powódź dała się też dotkliwie we znaki licznym objektom wojskowym. Koszary 10. pułku saperów i 2 pułku artylerji stoją pod wodą. Również lotnisko wojskowe jest zalane.

Szkody idą w setki tysięcy złotych.

Również San wzbiera bardzo szybko. W tej chwili stan wody podniósł się o cztery metry ponad stan normalny. Całe Pobrzezie, Wilcze i ul. Nadbrzeżna zostały zalane. Ludność z okolic zagrożonych została delożowana.

Ruch kolejowy z Drohobyczem i Stryjem został przerwany wskutek zerwania całego szeregu mostów.

Oficjalny komunikat sowiecki

o wznowieniu rokowań polsko-sowieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 8. (Sin) Tass donosi z Moskwy: Dzisiejsze „Izwiestja“ ogłaszają komunikat Narkomindieła pod tytułem „Likwidacja incydentu w wiązku z zabójstwem towarzysza Wojkowa“. K munikat stwierdza, że powróćił do Moskwy poseł polski dr Patek, który dnia 26 bm. miał z komisarzem Cziczerinem dłuższą rozmowę. Wobec tego, że punkty sporne, które wynikły w związku z zabójstwem przedstawiciela ZSSR w Polsce Wojkowa, zostały pomyślnie rozwiązane ku zadowoleniu obu stron. Komisarjat Spraw Zagranicznych uważa incydent za zlikwidowany. W związku z tem w najbliższych dniach będą wznowione rokowania w sprawie paktu o nieagresji i w sprawie umowy handlowej pomiędzy ZSSR i Polską. „Prawda“ podaje powyższy komunikat pod tytułem „Wznowienie rokowań polsko-sowieckich“.

350 000 dolarów pochłonął fundusz

obrony Sacca i Vanzetti'ego

Trzecia międzynarodówka zawiodła.

Nowy Jork, 31 8. PAT. Według oświadczeń Filicaniego, skarbnika komitetu obrony Sacco i Vanzettiego w Bostonie, siedmioletnie wysiłki prowadzone w celu uwolnienia Sacco i Vanzettiego kosztowały z górą 350,000 dolarów. 6000 dolarów z tej sumy złożyli komuniści Stanów Zjednoczonych, 1000 dolarów, które miała nadesłać trzecia międzynarodówka nie otrzymano. Filicani oświadcza, że najchętniejszymi ofiarodawcami byli socjaliści

40 osób rannych podczas szarży policji

Paryż, 31 8. PAT. „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że podczas **manifestacji** przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego policja szarżowała, przyczem 40 osób odniosło rany.

Kara śmierci

za zaatakowanie obywatela amerykańskiego w Meksyku

Nowy Jork. 31. 8. PAT. Według doniesień z Meksyku, na skutek stracenia Sacco i Vanzettie go rząd meksykański wydał zarządzenie w sprawie natychmiastowego karania śmiercią każdej osoby, któraby zaatakowała obywatela amerykańskiego.

ZMARLI:

Helena z Wortsmanów Nattlowa, żona kupca, zmarła wczoraj w Krakowie w 41-ym roku życia. Bł. p. Nattlowa brała żywy udział w ruchu społecznym i filantropijnym naszego miasta, pracując ofiarnie w zarządach wielu stowarzyszeń społecznych i dobroczynnych. Przedwczesny zgon bł. p. Nattlowej wywołał powszechny żal i współczucie

Ze sportu

LKS (Łódź)—WISŁA. Najbliższe zawody o mistrzostwo Polski Wisły z ŁKS budzą wielkie zainteresowanie ze względu na bardzo dobrą formę Łodzian, o czem świadczą ostatnie zwycięstwa tej drużyny nad Cracovią (4:2) i Czarnemi (4:0). Łodzianie wystąpią w Krakowie z nowym atakiem, który tak walnie przyczynił się do pogromu Czarnych na ich własnem boisku. Wisła będzie więc musiała wytężyć wszystkie swe siły, aby wyjść z tego tak ciężkiego spotkania zwycięsko i nie pozwolić zdystansować się w mistrzostwie Polski klubowi IFC z Katowic

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: „Balladyna“

Piątek. „Proboszcz wśród bogaczy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Nędznicy“.

BAGATELA: „Miłość a sport“.

WARSZAWA: Rekordowy podwójny program senzacyjny: „Szatan Prerji“, dramat w 8 **aktach** i „Piekielna intryga“.

WANDA: „Rozpętane żywioły“.

SZTUKA: „Księżniczka Tralala“.

UCIECHA „Przygody księżnej Somow (Hella Moja i Paweł Heidemann)

PROMIEŃ: „Księżna Gdańska“ (Madame Sans Gene) (Glorja Swanson).

AKTORKA FORGACS OTRUTA WERONALEM?

Według aktów c wynikach sekcji zwłok aktorki węgierskiej p. Forgacs, o czem donosiliśmy **szczegółowo** wczoraj, tragicznie zmarła uległa otruciu weronalem, który spowodował **paraliż serca i organów** oddechowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nauczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowszą metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego. konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży modniarskiej poszukuje od zaraz firma Adolf Gelb, Rynek 17. 2179x

DO WYDZIERŻAWIENIA lub sprzedania chemiczna pralnia i farbiarnia, z wolnem mieszkaniem. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Fischgrűnd, Wadowice, dla „Pralni". 2135x

DOSKONAŁE umieszczenie dla intelig. młodzieży obojga płci w centrum miasta. Informacji z grzeczności udzieli adw. Dr. Krengel, Kraków, ul. Grodzka 32, telefon 3055. 2064x

POSZUKUJĘ na kilka godzin dziennie pracy w biurze (korespondencja i księgowość) pod „Z" do Adm. „N. Dziennika". 942 g

POSZUKUJĘ SIĘ zdolnej siły z działu obuwia od zaraz. Zgłoszenia: Emmer, Florjańska 43. 2177x

PODGÓRZE, Rynek gł. 12. Nowo otwarta wypożyczalnia książek „Kultura", poleca książki polskie, niemieckie, francuskie, ostatnie nowości. Dla P. T. Urzędników i Wojskowych bez kaucji. Dla dzielnicy VIII. ulgi. 2171er

MAGAZYN towarów jedwabnych poszukuje zdolnej ekspedjentki, chłopca do praktyki, oraz panny z lepszego domu do kasy. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji pod „Jedwab" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2173er

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Boloński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, obeznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, najchętniej z branży drzewnej, poszukiwana od zaraz. Oferty z odpisami świadectw pod „Skrytka pocztowa 88" Kraków. 941 g

PANNA dochodząca na popołudnie, ze szyciem, do 6-letniego chłopca poszukiwana. Sobota wolna. Zgłoszenia „Sześcioletnia" do Adm. „N. Dziennika". 940g

ŻYDOWSKA rodzina przyjmie na mieszkanie panienkę z lepszego domu, z utrzymaniem lub bez: Dietla 73, II. piętro, front. 2166x

ZMIENNIK telefoniczny (przełącznik) do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2147 er

LEKCJE gry fortepjanowej rozpoczynam: G. Rieserówna, Kraków, Kołłątaja 9, II. piętro. 939 g

Pensjonat „REJMONTÓWKA" RABKA

poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem, kuchnia rytualna. Na trzeci sezon wynajmuje się pokoje z kuchniami bez utrzymania po cenach bardzo przystępnych.

Wiadomość: Rejmontówka, Rabka

WPISY

na zarej. przez Ministerstwo W. R. i O. P.
KURSY HANDLOWE FEINBERGA w Krakowie, STRADOM L. 27
przyjmuje się codziennie 9—1 i 3—6.
Kursy Feinberga celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych
2017x

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

MEBLE

Jadalnie
Sypialnie
Gabinety
Salony
Kluby
Otomany
Dywany
Chodniki
Brokaty
Firanki
Portjery
Kapy
Serwety
Narzuty
Pledy
Łóżka metal.
Wózki dziec.
Materace
Kołdry
Koce 2169 er
i t. p. towary

POLECA
DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2
Telefon Nr. 4150 i 3538.
Dogodne warunki spłaty przy kupnie

„Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska L. 7
(dom własny)

KONC. BIURO
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.

Organizuje biura, księgowość, administracje; sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków.

Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

Słabe nerwy

są źródłem wielu cierpień, jak bezsenność, drażliwość, słabość woli, brak energji, malancholja, cierpienie żołądka i serca itp. Przez używanie Nervinalu zostają tego rodzaju cierpienia usunięte i nerwy wzmocnione. Żądajcie bezpłatnie szczegółowy prospekt Nr. 1.
2088 x

Dr. MALOWAN i Ska
Gdańsk — Oddz. 46

Nakładem Wielkiej Synagogi na Tłumackiem
wyszło z druku nowe wydanie

מחזור לראש־השנה ויום־הכפורים

tekst hebrajski z klasycznym przekładem **polskim**
Rabina Dra Izaka Cylkowa
w dwóch tomach
Cena wyłącznie w oprawach płóc. Zł 12
Nabyć można we wszystkich księgarniach żyd.
Skład główny:
Księgarnia „Achiasaf" Warszawa, Leszno 54
2023x Konto czek. P. K. O. Nr. 1640



LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW
Największy wybór gramofonów
instr. krajowych i zagranicznych **Grodzka 43**

Najlepsze wapno

do bielenia, budowy i nawozu dostarczają:
Miejskie Zakłady Ceramiczne
2144x **Kraków, ul. Lwowska L. 2.**

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

NOWOOTWARTA PRACOWNIA KRAWIECKA
prowadzona na wzór zagranicznych

W. OZDOBA, RYSZARD

KRAKÓW, UL. SMOLEŃSKA 15. TEL. 3046.

Pracownia prowadzona pod kier. RYSZARDA, znanego współprac. firm W. Brunner i J. Lipner i Ska, **jakoteż pracownika wielkich firm angielskich i francuskich w Paryżu W. OZDOBY, znanych z wiedzy** fachowej właścicieli daje gwarancję za **solidne** pierwszorzędne wykonanie robót tak z **własnych** jak i powierzonych materjałów. 2170er

MŁODY zdolny urzędnik handl. ze **znajomością** buchalterji i korespondencji, **piszący** na maszynie, znajdzie natychmiast posadę. **Oferty własnoręcznie** pisane z podaniem warunków i **odpisem świadectw** nadsyłać: Dom Handl. Maks Mendler, Nowy Targ

F. ŁUKASIEWICZ i J. ISKIERSKI

2165x ZAKŁAD KRAWIECKI
KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 16

zawiadamiają P. T. Klijentów, że materjały i żurnale jesienno-zimowe **już nadeszły.**

Przystąpię ze znacznym wkładem i współpracą
937g
do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego.
Zgłoszenia pod „R. A." do Admin. N. Dz.



GARNITURY KLUBOWE
oraz wszelkie meble tapicerskie poleca po cenach bezkonkurencyjnych
M. BARDACH
Kraków, **FLORJAŃSKA 16**
Dogodne warunki spłaty z kilkuletnią gwarancją.
2101 x



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

SWOSZOWICE OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p.
2026 x

Zakład kąpielowy, urządzony wedle nowoczesnych wymagań higjenicznych

Wille zakładowe i prywatne
Obok zakładu wielki park, względnie lasek sosnowy
Lekarz i restauracja w miejscu. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowemi kilka razy dziennie. — Stacja kolei w miejscu
Bliższych informacyj udziela Zarząd Zdrojowy

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.